DZIŚ W numerze:

- Naprzeciw fali
- Doskonalenie terenowego aparatu państwowego
- Korespondencje zagraniczne
- Rozkosze łamania głowy
- Horoskop

Wyd. A | Łódź, piątek, sobota i niedziela 13, 14 i 15 czerwca 1975 roku Rok XXXI Nr 134 (8132) | Cena 1 złoty

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Chwała bojownikom o świętą sprawę!

Pomnik Czynu Rewolucyjnego w ostatniej fazie budowy

Na wysokość 37,5 metra wznosić się będzie monumentalny betonowy „płomień", jeden z trzech stanowiących główny akcent architektoniczny, budowanego przy ul. Konstantynowskiej pomnika Czynu Rewolucyjnego. Projekt plastyczny całości jawiącej się wyjątkowo wyraziście, patetycznie i podniośle opracował artysta rzeźbiarz **Kazimierz Karpiński** — laureat wysokich premii w zagranicznych konkursach. Konstrukcja należy do inż. **Jana Szklarka**.

Na placu budowy wre praca. Prawie trzydziestoosobowy zespół Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 kierowany przez absolwenta Politechniki Łódzkiej inż. **Witolda Domańskiego** i majstra **Władysława Przybysza**, który jest już emerytem, ale mimo iż pracuje na 1/3 etatu spędza na budowie czas od świtu do nocy — cały zespół nie szczędzi sił. Wszyscy zdają sobie sprawę, że uczestniczą w powstawaniu dzieła niezwykłego. Oto na miejscu, gdzie w 1905 roku rozstrzeliwano uczestników łódzkiej rewolucji wiosną br. (podczas kopania fundamentów pod pomnik odnaleziono ok. 20 zwłok), ze 144 betonowych elementów z fragmentów granitowego panneau przedstawiającego robotniczą demonstrację sponad 500 metrów sześciennych żelazobetonu — wznosi się pomnik trwalszy od spiżu, ozdobiony datami wielkich narodowych spraw: 1882, 1905, 1918, 1942, 1945, 1948 — datami znanymi w naszym kraju każdemu dziecku...

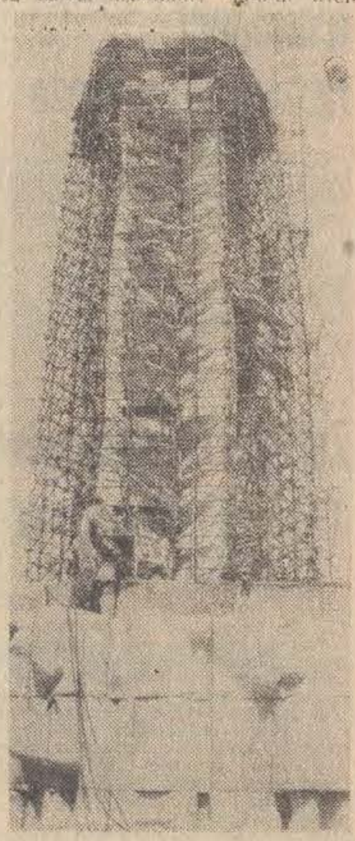

Betonowanie głównego trzonu monumentu zakończy się w najbliższą niedzielę. W przyszłą — pomnik zostanie uroczyście odsłonięty, w przededniu Łódzkiej Czerwcowej Rewolucji 1905 r., którą proletariat naszego miasta rozsławiała w świecie...

J.P.

Fot.: A. Wach

Na ostatnim w tej sesji posiedzeniu

Sejm udzielił absolutorium rządowi za 1974 rok

Uchwalenie 4 nowych ustaw

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Wczorajsze posiedzenie Sejmu PRL zakończyło wiosenną sesję polskiego parlamentu — sesję tak, jak i wszystkie w tej kadencji obfitującą w uchwalenie wielu doniosłych ustaw. Sejm konsekwentnie realizuje zadanie uporządkowania i uaktualnienia aktów prawnych i przepisów, które w wielu przypadkach nie nadążały już za szybko biegnącymi przemianami naszego kraju, często nie ułatwiały, a utrudniały życie obywatelom.

Konsekwentnie więc i na ostatnim posiedzeniu bieżącej sesji posłowie rozpatrzyli cztery projekty ustaw: o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, o ochronie przeciwpożarowej, o zmianie ustawy o służbie więziennej i „prawo bankowe".

Mówiąc o ustawie i świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i spraw socjalnych, przedstawionej Izbie przez pos. Danielę Kruszyńską nie sposób nie zaznaczyć, iż jest ona dalszym konsekwentnym krokiem w realizacji polityki socjalnej państwa, nakreślonej na VI Zjeździe partii. Podkreślali to w dyskusji posłowie akcentując potrzebę zwiększenia działań w celu zapewnienia w każdym zakładzie właściwej akcji profilaktycznej, mającej na celu — przez przestrzeganie przepisów BHP — wyeliminowanie wypadków przy pracy i zapobieganie powstawaniu chorób zawodowych.

Do najważniejszych, nowych rozwiązań ustawy należy zaliczyć objęcie systemu świadczeń wypadko-

(Ciąg dalszy na str. 2)

E. Gierek spotkał się z członkami Prezydium ZG ZLP

Na zdjęciu od lewej: Zbigniew Załuski, Jan Koprowski, Paweł Hertz, Halina Auderska, z prawej Jarosław Iwaszkiewicz

CAF — Matuszewski — telefoto

12 bm. w gmachu KC PZPR odbyło się spotkanie I sekretarza KC PZPR **Edwarda Gierka** z członkami Prezydium Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich.

W czasie spotkania, w którym udział wzięli: **Jan Szydlak, Józef Tejchma, Wincenty Kraśko, Lucjan Motyka**, pisarze poinformowali I sekretarza KC PZPR o najważniejszych problemach środowiska literackiego i pracy związku.

Wskazując na powszechne poparcie i uznanie środowisk twórczych dla polityki społeczno-gospodarczej i kulturalnej partii podkreślili oni konieczność zwielokrotnienia wysiłków w celu rozszerzania ideowo-wychowawczego oddziaływania literatury i dalszego podnoszenia rangi kultury narodowej.

W czasie spotkania, które przerodziło się w bezpośrednią serdeczną, dwugodzinną rozmowę, Edward Gierek złożył gratulacje członkom niedawno wybranego Zarządu Głównego ZLP, życząc im — a za ich pośrednictwem całej społeczności pisarzy — dalszych sukcesów w rozwijaniu polskiej literatury.

Za możliwość spotkania i zaprezentowania problemów jakimi żyje środowisko literackie w Polsce, podziękował w serdecznych słowach prezes ZG ZLP — Jarosław Iwaszkiewicz.

Sąd stanu Uttar Pradesz uznał częściowo zarzuty przeciwko Indirze Gandhi

Sąd stanowy w Allahabadzie, w stanie Uttar Pradesz, uznał 12 bm. premiera Indii Indirę Gandhi winną pewnych uchybień popełnionych w trakcie kampanii wyborczej przed 4 laty, w 1971 roku, w okręgu Rae Bareli. Skarga przeciwko Indirze Gandhi została wniesiona jeszcze w 1971 roku przez przywódcę antykongresowych socjalistów, Raja Naraina, który był kontrkandydatem pani Gandhi w tym okręgu wyborczym i został przez nią zdecydowanie pokonany w czasie wyborów stosunkiem głosów przeszło 183 tys. do ok. 71 tys.

Decyzja sądu stanowego stanowi precedens, ponieważ na mocy tego wyroku Indira Gandhi powinna złożyć mandat poselski i tym samym zrezygnować z funkcji premiera. Orzeczenie sądu pozbawia również panią Gandhi na sześć lat prawa ubiegania się o jakikolwiek urząd obieralny. Jednocześnie sąd stanowy odroczył o 20 dni wykonanie decyzji, pozostawiając de facto werdykt ostateczny Sądowi Najwyższemu. Indira Gandhi może obecnie odwołać się do Sądu Najwyższego i prosić o uchylenie decyzji sądu w Allahabadzie. Pełnomocnicy prawni pani Gandhi podjęli już kroki w celu złożenia apelacji.

Sąd w Allahabadzie odrzucił większość zarzutów zawartych w petycji Raja Naraina, skierowanej przeciwko Indirze Gandhi, ale w dwóch punktach, stosunkowo mniej ważnych, dopatrzył się naruszenia przepisów wyborczych. Obserwatorzy polityczni w Delhi zwracają uwagę, że zarzuty uznane przez sąd w Allahabadzie są najmniej istotne ze wszystkich.

Oby się nie mylili

Synoptycy odkryli karty

Właściwie nie mamy prawa narzekać na czerwcową pogodę. Pada w miarę — ostatnio np. przeszły deszcze nad rejonami, gdzie przez kilka tygodni wcale nie padało i odczuwało się wyraźny niedobór wilgoci w glebie. Okresy słoneczne przeplatają się z bardziej chmurnymi, trochę było burz i tylko kilka dni ze zbyt niską temperaturą, zwłaszcza na północy Polski. Ten korzystny układ pogody najbardziej dodatnio odczuwa rolnictwo, a co nas czeka dalej?

Synoptycy odkryli swe karty aż do 10 lipca br. Twierdzą, że średnia temperatura tego okresu ukształtuje się nawet nieco powyżej normy a suma opadów ma być w normie. A oto szczegóły:

W 2 dekadzie czerwca zapowiada się wzrost temperatury w dzień do 24—28 st. a minimalnej w nocy do 13—17 st. Zachmurzenie będzie przeważnie umiarkowane z przelotnymi opadami i burzami zwłaszcza na przełomie 2 i 3 dekady bm. Wiatry umiarkowane, początkowo wschodnie, potem zmienne.

W 3 dekadzie czerwca br. ma być nieco chłodniej — temperatura w dzień od 20 do 25 st., a minimalna w nocy od 10 do 15 st. okresami opady.

W 1 dekadzie lipca synoptycy z Zakładu Prognoz Długoterminowych IMGW zapowiadają znów okres ciepły, nawet upalny. Temperatura wzrośnie ponownie do 25—29 st. w dzień i do 13—18 st. w nocy. I jak zwykle w lipcu oczekiwać można przelotnych opadów oraz burz. Dopiero pod koniec I dekady lipca czeka nas ochłodzenie. Ale dalsze szczegóły tej prognozy poznamy dopiero w 3 dekadzie bm., gdy synoptycy opracują kolejną prognozę na dalszych 30 dni.

(WICHEREK)

„GR" ma 30 lat

Do tradycji weszło już doroczne, czerwcowe święto Czytelników „Głosu Robotniczego" zbiegające się tym razem z 30-leciem istnienia gazety. Jutrzejsze uroczystości i niedzielny festyn na Zdrowiu przebiegać będą pod hasłem dalszego zacieśniania więzi, jakie „GR", dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej utrzymuje ze swymi Czytelnikami, będąc nie tylko ich informatorem, lecz także powiernikiem, kształtując świadomość, pomagając w przezwyciężeniu trudności, ukazując wzorce godne naśladowania.

Zespół „Głosu Robotniczego" ma pełne prawo do satysfakcji z dobrze wykonanej pracy, z wypełnienia obowiązków nałożonych nań przez partię, gdyż przez 30 lat nie tylko systematycznie zwiększał sferę swego oddziaływania, ale równocześnie doskonalił środki i formy dialogu ze swym Czytelnikiem.

Składając z okazji jubileuszu gratulacje kolegom i towarzyszom pracującym w „GR" życzymy im z całego serca dalszych sukcesów w następnych „leciach" i satysfakcji z pracy, która pozwala wielotysięcznej rzeszy Czytelników poszerzać horyzonty myślowe, pomaga lepiej wykonywać obowiązki wobec narodu i partii, towarzyszy im w ich radościach i troskach.

ZESPÓŁ „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"

Katastrofa ekspresu Paryż—Bruksela

W czwartek w pobliżu belgijskiego miasta Mons wykoleił się pociąg ekspresowy Paryż—Bruksela. Według pierwszych doniesień ok. 40 osób zostało rannych.

„Jumbo" w płomieniach

Należący do francuskich linii lotniczych samolot „Boeing 747" zapalił się w czasie kołowania na pas startowy na międzynarodowym lotnisku w Bombaju. 390 pasażerów i członkowie załogi samolotu zdołali szczęśliwie opuścić go cało — tylko 4 osoby zostały ranne. Samolot spłonął doszczętnie.

CO DZIEŃ NIESIE

W 164 dniu roku słońce wzeszło o godz. 3.14, zajdzie zaś o godz. 19.58.

Imieniny obchodzą

DZIŚ:
Antoni, Lucjan

JUTRO:
Walery, Eliza, Bazyli

POJUTRZE:
Wit i Jolanta

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane, temperatura minimalna około 10 maksymalna około 25 st. C. Wiatry słabe z kierunków południowo-zachodnich. Jutro zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna 24 st. C.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 746,8 mm.

Ważniejsze rocznice

1895 — Masowe aresztowania w Warszawie, wykrycie drukarni SDKPiL.

Taka sobie myśl

Czuć się szczęśliwym i bez szczęścia — jest szczęściem.

Uśmiechnij się

— Gdybym chciała, byłabym bardziej pociągająca... Ale ja po prostu nie chcę!

M. B. im. L. W. Łodzi

Portugalski minister złożył wizytę P. Jaroszewiczowi

12 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął ministra przemysłu i technologii Portugalii Joano C. Gomesa Cravinho.

W toku rozmowy omówiono niektóre zagadnienia polsko-portugalskiej współpracy gospodarczej i wymiany handlowej, podkreślając z zadowoleniem podejmowanie współpracy w wielu dziedzinach gospodarki, zwłaszcza w przemyśle stoczniowym.

Ostatni w br. transport radzieckiego zboża

12 bm. kolejarze największego w kraju lądowego portu przeładunkowego — zespołu stacji kolejowych Żurawica-Medyka odebrali ostatni w bieżącym roku transport radzieckiego zboża dla Polski. Ogółem przez stacje te przeszło od początku 1975 r. ponad 207,5 tys. ton radzieckiego zboża — głównie paszowego, zwłaszcza jęczmienia.

Zakończenie rozmów Ford-Rabin

W Waszyngtonie zakończyły się w czwartek dwudniowe rozmowy prezydenta USA, Geralda Forda, z premierem Izraela, Icchakiem Rabinem. Według komentatorów amerykańskich, mimo pozorów serdeczności, obecne rozmowy amerykańsko-izraelskie przebiegały w atmosferze raczej chłodnej. Strona amerykańska z naciskiem podkreślała konieczność dalszych kroków w kierunku pokoju, strona izraelska zaś usiłowała uzyskać maksimum korzyści, zarówno w dziedzinie politycznej, jak i wojskowo-gospodarczej.

Po zakończeniu spotkania Ford — Rabin, sekretarz stanu USA, Kissinger powiedział, że rozmowy z Rabinem pozwoliły wyjaśnić stanowisko izraelskie w obecnej fazie konfliktu. „Uzyskano niewątpliwy postęp" — powiedział Kissinger — ale dodał, że najwcześniej za dwa tygodnie Stany Zjednoczone będą mogły określić swoje własne stanowisko wobec dalszego procesu rozwiązywania konfliktu bliskowschodniego.

Arbuzow o teatrze i sobie

(Telefonem z Warszawy)

Urodził się 13 maja 1908 roku. W wieku 16 lat rozpoczął działalność literacką w kręgu „Proletkultu". W 1930 r. debituje sztuką „Klasa" w Teatrze Dramatycznym. W 1959 r. pisze „Irkucką historię", którą zapoczątkowuje cały nurt radzieckiej dramaturgii. Niedawno oglądaliśmy w TVP uroczą sztukę „Światła wieczoru", a w najbliższą niedzielę Teatr Nowy w Łodzi wystawi światową prapremierę jego najnowszej sztuki „Staroświecka komedia". Aleksy Arbuzow — historia i dzień dzisiejszy radzieckiej dramaturgii — przyjechał do Polski na łódzką prapremierę z żoną i córką.

— Można chyba mówić o trzech okresach pańskiej twórczości, lata młodzieńcze związane z „Proletkultem", okres wojenny z teatrem frontowym i okres ostatni, zapoczątkowany „Irkucką historią". Ale wróćmy do początku, do Teatru Małych Form „Proletkultu"...

— Tak, ma pan rację, ale dodałbym jeszcze okres czwarty tuż przed II wojną światową — okres „Tani". W latach dwudziestych, konkretnie w roku 1929 byłem kierownikiem „Agitwagonu". Jeździliśmy z miasta na wieś agitować chłopów, aby wstępowali do kołchozów. W tej robocie zdobyłem sporo doświadczenia i praktyki teatralnej, jak również okres ten był dla mnie owocny w poznanie pewnych form, które następnie przydały mi się w teatrze frontowym, w którym występowałem i którego byłem kierownikiem w czasie II wojny światowej.

— Pańskie sztuki cieszą się wielką popularnością w Związku Radzieckim i to zarówno wśród widzów, jak i aktorów oraz krytyków. To co mówimy o popularności dotyczy także pańskich sztuk wystawionych u nas w kraju. Niezwykle miłe wspominamy teatralne i telewizyjne spektakle „Tani", „Irkuckiej historii", „Mojego biednego Marika". Widzimy w nich piękne kreacje aktorskie Zapasiewicza, Lipińskiej a ostatnio Dobrowolskiego w roli dziennikarza w telewizyjnym spektaklu „Światła wieczoru". Gdzie pan, jako autor upatruje przyczyn sukcesu pańskich sztuk?

— Przede wszystkim chciałbym zastrzec, że krytyka nie zawsze przyjmuje moje sztuki przychylnie. Jeżeli chodzi o ich popularność wśród aktorów wynika to po prostu z tego, że sam w młodości byłem aktorem, mam znajomość warsztatu, wiem co aktor lubi. Po prostu nie widzę siebie tylko jako literata, ale również jako rzemieślnika teatru. Jeżeli chodzi o widzów to sądzę, że piszę o ludziach i dla ludzi. Nigdy nie pisze z myślą o konkretnym adresacie, ale piszę to, co chciałbym zobaczyć sam na scenie, piszę o problemach, które mnie nurtują i które pragnę w jakiś sposób w swych dramatach rozwiązać i uwypuklić.

— Bardzo często odwiedza pan Polskę i na pewno ogląda pan wiele spektakli na naszych scenach. Jeżeli jednym zdaniem miałby pan odpowiedzieć, co najbardziej pana frapuje w polskim teatrze to...

— Rzeczywiście w Polsce byłem już wielokrotnie, obecny mój pobyt rozpocząłem 6 czerwca. Ta częsta obecność w Polsce pozwoliła mi na obejrzenie olbrzymiej ilości spektakli teatralnych na waszych scenach. Prawdę powiedziawszy większość zespołów teatralnych w Polsce znam osobiście. To co przede wszystkim uderza mnie w polskim teatrze to doskonałe aktorstwo, a zwłaszcza fantastyczny warsztat waszych aktorów. Poza tym macie w teatrze to, co właściwie jest istotą teatru, dla mnie macie w swoim teatrze niespodziankę, macie przygodę. Wielka w tym zasługa reżyserów. Ostatnio widziałem „Diabły z Loudun" wystawione przez Dejmka w warszawskim teatrze, gdzie zarówno, reżyseria, scenografia, jak i wspaniała muzyka Pendereckiego stworzyły coś absolutnie nieporównywalnego, coś, czego do tej pory w teatrze nie widziałem.

— Na zakończenie kilka słów o „Staroświeckiej komedii"..

— „Staroświecką komedię" zacząłem pisać w kwietniu ub. roku, a skończyłem ją jesienią. Pisałem ją z myślą o mojej znajomej radzieckiej 75-letniej aktorce. Niestety podczas prób do radzieckiego wystawienia „Staroświeckiej komedii" aktorka zachorowała i jak się okazało niestety, nie będzie już mogła nigdy na deskach scenicznych wystąpić. Dlatego też prapremiera światowa mojej najnowszej sztuki odbędzie się u was w Łodzi.

Rozmawiał: J. BĄBOL

Nowy przewodniczący Sejmowej Komisji Handlu Zagranicznego

W związku z powołaniem pos. Tadeusza Bejma na stanowisko ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — Sejmowa Komisja Handlu Zagranicznego przyjęła jego rezygnację ze stanowiska przewodniczącego tej komisji.

Nowym przewodniczącym komisji wybrany został pos. Franciszek Kociemski (PZPR).

Śruba-gigant

W elbląskim Zamechu rozpoczął się montaż wielkiej śruby napędowej do trzeciej już jednostki typu Ro-Ro, budowanej w gdańskiej Stoczni im. Lenina.

Śruba ma płaty nastawne. Jej ciężar przekracza 58 ton, natomiast średnica wynosi prawie 5 metrów.

Przedwyborcze spotkanie N. Podgornego

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny spotkał się w czwartek ze swymi wyborcami — mieszkańcami leningradzkiego okręgu wyborczego Moskwy, w którym w najbliższą niedzielę będzie on kandydował na stanowisko deputowanego Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej. Na spotkaniu Nikołaj Podgorny wygłosił przemówienie.

„Srebrny Smok" na projekcji „Dziennika"

Jak już informowaliśmy, staraniem naszej redakcji, w najbliższą sobotę (14 bm.) o godz. 15,30 odbędzie się w sali kinowej ŁDK pokaz filmów, nagrodzonych na tegorocznym Ogólnopolskim Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Krakowie.

Miło nam donieść, że obok zapowiedzianych już filmów: J. Żukowskiej, W. Wiszniewskiego, A. Papuzińskiego i W. Żukowskiego, zostanie również zeprezentowany obraz Zbigniewa Rybczyńskiego „Zupa", zrealizowany w łódzkim Se-Ma-Forze. Film ten zdobył „Srebrnego Smoka" na XII Międzynarodowym Festiwalu Filmów Krótkich.

Wszystkich miłośników „krótkiego metrażu" serdecznie zapraszamy na nasz miniprzegląd do Domu Kultury. (jb)

Sejm udzielił absolutorium rządowi

(Dokończenie ze str. 1)

wych również pracowników nieuspołecznionych zakładów pracy, stanowiących ok. 2 proc. ogółu zatrudnionych, rozszerzenie definicji wypadku przy pracy. Wzrosną również jednorazowe odszkodowania w razie wypadku przy pracy, wypłacane przez zakłady pracy. Odszkodowanie w razie śmierci pracownika wzrośnie dwukrotnie. Korzystnym zmianom uległa sprawa rent inwalidzkich. Inwalida zaliczony do I lub II grupy otrzymuje rentę w wysokości 100 proc. zarobków, a inwalidzie I grupy przysługuje jeszcze dodatek za tzw. bezradność. Podstawą do obliczania rent rodzinnych będzie obecnie cały zarobek pracownika, a nie jego 90 proc. Uproszczeniu ulegnie również tryb dochodzenia uprawnień do odszkodowań. Są to oczywiście najważniejsze przykłady nowych rozwiązań, a do szczegółów jeszcze niejednokrotnie powrócimy.

Sejm jednomyślnie uchwalił zarówno tę, jak i trzy pozostałe ustawy.

Niezwykle doniosłym punktem wczorajszych obrad było rozpatrzenie przez posłów sprawozdania z wykonania planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju i budżetu państwa w roku ubiegłym oraz udzielenie — na wniosek NIK — absolutorium rządowi za 1974 r.

W imieniu NIK jej prezes M. Moczar przedstawił Sejmowi wniosek o udzielenie rządowi absolutorium. Stwierdził on m. in., że ubiegły rok był kolejnym etapem pomyślnej realizacji programu rozwoju kraju, nakreślonym na VI Zjeździe PZPR. Uchwalony przez Sejm PRL roczny plan społeczno-gospodarczy został w wielu dziedzinach przekroczony. Najwyższa Izba Kontroli — na podstawie wyników kontroli oraz oceny wykonania zadań rzeczowych i finansowych — stwierdziła, iż działalność rządu w 1974 r. była zgodna z uchwałą Sejmu PRL o planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju i ustawą o budżecie państwa na 1974 rok. Pomyślne wykonanie planu rocznego stanowiło dalszy ważny etap realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR oraz planu 5-letniego na lata 1971—1975. Najwyższa Izba Kontroli wniosła o udzielenie rządowi absolutorium.

Następnie głos zabrał pos. Bolesław Strużek, który złożył sprawozdanie w imieniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów. Jak stwierdził poseł-sprawozdawca większość zadań planowanych nie tylko wykonano, ale i przekroczono. Rok 1974 zaznaczył się wydatnym rozszerzeniem potencjału ekonomicznego kraju, dwukrotnie wyższym niż planowano tempem wzrostu budownictwa inwestycyjnego. Nastąpił dalszy wzrost wydajności pracy, postęp w unowocześnianiu produkcji, poprawa jakości wyrobów. Nieco gorzej było w rolnictwie, ze względu na wybitnie niesprzyjające warunki atmosferyczne. Niemniej jednak i w tej dziedzinie naszej gospodarki zaznacza się stały postęp. 4,4 mln pracowników objętych zostało regulacjami i podwyżkami płac. Pieniężne dochody ludności były wyższe od planowanych o 2,9 proc. oraz od osiągniętych w 1973 r. — o 14,1 proc. Mając to na uwadze zwiększono dostawy towarów na rynek wewnętrzny, a wartość ich była o 16,4 proc. wyższa niż w 1973 roku i o 5,9 proc. od wartości planowanej. Oddano do użytku 247,9 tys. izb mieszkalnych o łącznej powierzchni użytkowej 13,9 mln m. kw. tj. o 11 proc. więcej niż w 1973 r. Dochody budżetu i wydatki zostały przekroczone. Poseł-sprawozdawca wniósł o podjęcie uchwały zatwierdzającej sprawozdanie rządu z wykonania planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju oraz z wykonania budżetu państwa za rok 1974 i o udzielenie rządowi absolutorium za okres od 1 stycznia 1974 r. do 31 grudnia 1974 r.

W dyskusji zabrało głos 6 posłów, którzy wniosek ów poparli. M. in. zwrócili oni również uwagę na te dziedziny życia, które wymagają jeszcze udoskonalenia.

Sejm zatwierdził plan i udzielił rządowi absolutorium za zaproponowany okres.

Na zakończenie obrad Sejm podjął uchwałę o zamknięciu wiosennej sesji Sejmu.

M. STOLARSKI

Handel przede wszystkim

(Obsługa własna)

To prawdziwa sztuka zaprezentować skomplikowaną maszynerię w taki sposób, by zainteresowała laika! A jednak! Ekspozycja wyrobów Zjednoczenia Przemysłu Lotniczego i Silnikowego „PZL" urządzona z rozmachem i elegancją w stylu kosmicznym (dzieło warszawskiego plastyka — Janusza Błażejowskiego) należy z pewnością do jednej z najbardziej udanych na tegorocznych Międzynarodowych Targach Technicznych. Cisną się więc tutaj tłumy zwiedzających, podziwiając pomysłowość organizatorów i — co ważniejsze dla fachowców — przedstawiony sprzęt. (Jakby nie było — **polski przemysł lotniczy i silnikowy specjalizuje się w ramach RWPG w produkcji samolotów gospodarczych, przede wszystkim rolniczych, zajmując drugie miejsce w świecie pod względem wielkości produkcji).** Przed pawilonem — **pierwszy odrzutowy samolot dla rolnictwa M-15, opracowany przez konstruktorów polskich i radzieckich. Jego prototyp zrobił furorę na ubiegłorocznej wystawie „30-lecia PRL" w Moskwie.** Specjaliści „Pezetel"-u typują go do tegorocznej nagrody „Juniora Eksportu". Przyznanie tego wyróżnienia będzie jednak nie lada problemem — nie mniejsze szanse zwycięstwa ma — jak się wydaje — prezentowany również w Poznaniu, samolot dla rolnictwa „PZL 106", maszyna całkowicie bezpieczna.

Ale Zjednoczenie Przemysłu Lotniczego i Silnikowego PZL — to nie tylko lotnictwo, ale również silniki małej i średniej mocy (do 700 KM), hydrauliczne siłownie, oraz rewelacyjne „Melexy", kupione zresztą natychmiast (o czym informowaliśmy) przez zagranicznych odbiorców. Przedstawiciele PHZPL „Pezetel" prowadzą zaś rozmowy z handlowcami z Węgier, NRD, RFN.

Podczas, gdy na zapleczach pawilonów wszystkich poznańskich wystawców (przypomnijmy — jest ich 2.800!) trwają handlowe pertraktacje — „publiczność targowa" ma okazję uczestniczyć w interesujących programach audiowizualnych organizowanych przez wiele firm. Poznańska zapobiegliwość i niezła organizacja umożliwiły bowiem przekształcenie tego kolejnego spotkania handlowców Wschodu i Zachodu w imprezę nie tylko komercjalną. Wymieńmy tu chociaż organizowane — niejako „przy okazji" — specjalistyczne sesje m.in. dla dziennikarzy z krajów socjalistycznych na temat integracyjnego współdziałania w zakresie przemysłu ciężkiego i maszynowego. Wymieńmy również bogaty program „Targowych Spotkań z Muzyką".

Najważniejszą jednak sprawą jest oczywiście handel, oferty wystawców, podpisane kontrakty. Wiadomo — dzisiejsze możliwości eksportowe naszego przemysłu zadecydują w przyszłości o skali zakupów.

ANNA TYSZECKA

Karambol na „Autostradzie Słońca"

W czwartek rano na włoskiej autostradzie słońca o 40 km na południe od Rzymu doszło do poważnego wypadku drogowego, w którym zderzyło się 17 samochodów. Jedna osoba została zabita, a 11 rannych. Przyczyny wypadku bada policja.

Śledztwo przeciwko J. Pawłowskiemu

W ostatnim czasie organa Prokuratury PRL wszczęły śledztwo przeciwko Jerzemu Pawłowskiemu, znanemu szabliście, w związku z podejrzeniem o dopuszczenie się przestępstwa przeciwko podstawowym interesom państwa. W stosunku do Pawłowskiego został zastosowany środek zapobiegawczy — areszt tymczasowy.

Śledztwo w toku.

Fiasko obrad nad uzdrowieniem systemu walutowego zachodu

W środę w Paryżu zakończyły się obrady tzw. komitetu tymczasowego międzynarodowego funduszu walutowego, którego zadaniem jest przygotowanie projektu reformy systemu walutowego zachodu. Obrady zakończyły się całkowitym fiaskiem. Francuski minister gospodarki i finansów, Jean-Pierre Fourcade oświadczył w czwartek, że różnice w stanowiskach Francji i Stanów Zjednoczonych w sprawie roli złota w systemie walutowym i w sprawie stałych parytetów walut „są niemożliwe do pogodzenia".

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Kalendarzyk KIBICA

SOBOTA

LEKKA ATLETYKA: Bieg Szlakiem Barykad, start i meta na ul. Piotrkowskiej, przy al. Schillera początek zawodów o godz. 18.

STRZELANIE: Indywidualne mistrzostwa okręgu, strzelnice Orła, WAM i Społem, od godz. 14,30.

ZAPASY: Okręgowa Spartakiada młodzieży w stylu wolnym, sala KS Boruta w Zgierzu, od godz. 16.

PIŁKA RĘCZNA: III Ogólnopolski Turniej juniorów o Puchar Chemików z udziałem: MKS Pogoń (Zabrze), MKS Kraków, MKS „Trusso" (Elbląg), Piotrcovii i Anilany, boiska przy ul. Sobolowej 1, od godz. 15.

NIEDZIELA

HOKEJ NA TRAWIE: Spotkania towarzyskie młodzików z udziałem AZKS Polonia (Środa Wlkp), Budowlanych, w parku Promienistych, od godz. 15.

JEŹDZIECTWO: międzywojewódzkie zawody z udziałem kadry Polski w Łagiewnikach, od godz. 13.

KOLARSTWO: Wyścig „Głosu Pracy" Warszawa — Łódź, meta w Helenowie, godz. 17. Wyścigi szosowe w Warcie, od godz. 9.

PIŁKA NOŻNA: I liga ŁKS — ROW Rybnik, przy al. Unii, godz. 17. Klasa „A" Start II — ChKS, Orkan — Elta, Widzew II — Bzura (wszystkie mecze o godz. 11).

PIŁKA RĘCZNA: Dokończenie turnieju o Puchar Chemików, ul. Sobolowa, od godz. 9.

STRZELANIE: Dokończenie indywidualnych mistrzostw okręgu, strzelnice Społem, WAM i Orła.

ZAPASY: Dc. spartakiady okręgowej w stylu wolnym w Zgierzu od godz. 9. Turniej o Puchar J. Andrzejewskiego w stylu klasycznym, ul. Krzyżowa od godz. 10.

ZLOT ognisk TKKF połączony z zawodami sportowymi, w parku na Zdrowiu, od godz. 10 (w ramach festynu „GR").

Kolejny sposób na uzdrowienie łódzkiego piłkarstwa

Wręcz tragiczna jeszcze przed paru tygodniami sytuacja pierwszoligowego ŁKS w walce o utrzymanie się w ekstraklasie, pusta niemal ławka rezerwowych w drugoligowym Widzewie (jeszcze gorzej przedstawia się to w innych klubach) dowodzi o kryzysie w dziedzinie napływu utalentowanej młodzieży piłkarskiej. Mimo licznych zapewnień działaczy o właściwych kierunkach pracy szkoleniowej z młodymi adeptami w większości klubów za mało jest drużyn juniorów i trampkarzy.

W rozgrywkach wszystkich klas uczestniczyło ostatnio 133 zespoły seniorów i tylko 92 drużyny juniorów i trampkarzy. Już te dane niezbicie dowodzą o niewłaściwych proporcjach. Mało, w wielu klubach nie realizowano poprzednich zarządzeń o obowiązkowym utrzymywaniu po dwie drużyny juniorów i trampkarzy oraz tzw. grupy wczesnej specjalizacji. Odpowiedzialni za to ludzie najczęściej tłumaczyli się brakiem pieniędzy na ten cel. Co bardziej przedsiębiorczy trenerzy i instruktorzy, piłkarscy wysłuskiwali utalentowanych chłopców z drużyn podwórkowych lub też sporadycznie organizowali turnieje dzikich drużyn „wyłapując" najzdolniejszych. Tego typu praktyka przynosiła jednak mierne rezultaty.

Samo życie narzuciło więc potrzebę zreformowania dotychczasowego modelu organizacyjno-szkoleniowego i skierowania głównej uwagi na szkolenie piłkarskiej młodzieży w oparciu o ścisłą współpracę ze szkołami. Ostatnio działacze piłkarscy okręgu zaprezentowali nam kolejny, nie pierwszy już zresztą „perspektywiczny plan szkolenia młodzieży na lata 1975—82". Jak nas zapewniono ma to być nareszcie skuteczne antidotum na dotychczasowe niepowodzenia z jakimi od kilku lat borykają się kluby piłkarskie okręgu ze wspomnianym ŁKS i Widzewem na czele.

NA CZYM ÓW EKSPERYMENT (PODOBNO PIERWSZY W KRAJU) MA POLEGAĆ? Od nowego roku szkolnego w 48 łódzkich szkołach podstawowych zostaną utworzone drużyny piłkarskie z uczniów klas piątych. Zespoły te rozgrywać będą systematycznie mecze w ramach turniejów dzielnicowych, a ich zwycięzcy walczyć będą w finałach szkół podstawowych. Łodzi. Szkolna „liga piłkarska" pozwoli na wyłonienie najlepszych chłopców, którzy trafią do klas specjalistycznych w wybranych szkołach. Uczniowie klas piłkarskich będą mieli wzbogacony program zajęć sportowych, w których preferowana będzie oczywiście piłka nożna. Zajęcia z „wybrańcami" prowadzić mają wytypowani przez poszczególne kluby trenerzy i instruktorzy. Zainteresowane kluby zobowiązane będą do udzielania pomocy kierownictwom szkół i nauczycielom wychowania fizycznego w zakupie sprzętu, udostępnieniu boisk i sal klubowych, a także finansowania sportowych kolonii letnich i obozów szkoleniowych.

Jedna uwaga na koniec: **byle nowy projekt szkolenia młodzieży piłkarskiej w Łodzi nie zagubił się gdzieś w przepastnych szufladach klubowych. Według zapewnień przedstawicieli sekcji piłkarskiej WFS będzie to niemożliwe jako, że odpowiedzialni za to ludzie niemal punkt po punkcie będą rozliczali kluby z wykonania tego planu.**

Jest więc nareszcie nadzieja, że łódzkie piłkarstwo pozbędzie się „glinianych nóg" i za rok, dwa lub trzy czołowe drużyny nie będą nareszcie narzekały na brak dopływu „świeżej krwi". Oby tak się stało.

(Wrób)

Porażka Górnika Zabrze we Francji

W Valenciennes (Francja) pierwszoligowa jedenastka o tej samej nazwie pokonała piłkarzy Górnika Zabrze 3:2.

L. Mulenko wygrała turniej szachowy w Piotrkowie Trybunalskim

W Piotrkowie Trybunalskim dobiegł końca Międzynarodowy Turniej Szachowy Kobiet.

Turniej zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Lidii Mulenko, która demonstrowała przez cały czas trwania zawodów doskonałą formę.

Ostateczna tabela turnieju:

1. Lidia Mulenko (ZSRR) — 11,5 pkt. 2. Eva Karaks (Węgry) — 9,5 3. Margarete Perevoznic (Rumunia) — 9,5. 7. Anna Jurczyńska (Polska) — 7 pkt.

Świderek trzeci w Budapeszcie

Trener kolarski łódzkiej Gwardii R. Szałapski informuje, że w Budapeszcie zakończył się 3-etapowy wyścig kolarski. Z polskich kolarzy najlepiej wypadł łodzianin A. Świderek, który w ogólnej klasyfikacji zajął 3 miejsce, ustępując zwycięzcy, Węgrowi Gera tylko o 41 sek. Warto zanotować, że Świderek wygrał III etap.

Trzej kibice zginęli na stadionie w Brazylii

W Goias (Brazylia) podczas meczu piłkarskiego prowincjonalnych zespołów brazylijskich, na boisko wtargnął uzbrojony w pistolet sympatyk lokalnej jedenastki. Postanowił on uniemożliwić egzekucję rzutu karnego przeciwko własnej drużynie. Na stadionie wywiązała się strzelanina, w której zginęły trzy osoby.

Znów porażka

Polscy koszykarze nadal nie zapisali na swym koncie wygranej w XIX Mistrzostwach Europy, rozgrywanych w Belgradzie. W czwartek Polacy zadebiutowali w hali belgradzkiej w meczu finału „B" z Grecją. Zwyciężyli zasłużenie Grecy 79:74 (34:36).

W drugim spotkaniu finału „B" koszykarze Izraela pokonali Turków 101:77 (53:38).

W finale „A" aktualni mistrzowie olimpijscy, koszykarze ZSRR odnieśli kolejne zwycięstwo, tym razem po zaciętej walce z Włochami 69:65 (30:33).

Kronika wypadków

● Wczoraj w Łodzi na ul. Rokicińskiej 106, Henryka K. lat 18 zeszła raptownie na jezdnię i potrącona została przez samochód osobowy. Piesza doznała urazów głowy i przebywa w szpitalu.

● Na ul. Małej w Andrespolu, Danuta K., lat 21 potrącona została przez rower. Pieszej pomocy udzielono w pogotowiu.

● Przy zbiegu ulic Traktorowej i Sierpowej, kierowca „Nysy" IT 6318 uderzył w tył „Skody" IB 8065. Na skutek zderzenia nieostrożny kierowca „Nysy" doznał poważnych obrażeń i przebywa w szpitalu. Pojazdy uszkodzone na 20 tys. zł.

● Kierowca „Żuka" FR 2881 z Radomska przy zbiegu ulic Żeromskiego i Żeligowskiego spowodował zderzenie z „Syreną". Jadące samochodami pasażerki doznały obrażeń.

● Na ul. Łagiewnickiej przy Tatarskiej kierowca motocykla IH 7246 podczas wyprzedzania „Fiata" zderzył się z nim. Motocyklista doznał złamania nogi.

● Na ul. Zawiszy 11-letnia Ewa G. wbiegła raptownie na jezdnię i potrącona została przez „Fiata". Dziewczynkę ze złamaną nogą przewieziono do szpitala.

● Przy zbiegu ulic Strykowskiej i Sułutnej jadący rowerem Krzysztof S. uderzył w tył „Skody" ciężarowej. Rowerzysta doznał urazów czaszki i przebywa w szpitalu.

● Wczoraj zawiadomiono MO, iż w stawie „Stefańskiego" w Rudzie Pab. utonęła kobieta. Do późnych godzin wieczornych zwłok nie udało się wydobyć. (kl)

Kto pierwszy?

Szybki rozwój motoryzacji napotkał w Łodzi jeszcze jednego przeciwnika. Jest nim MPO. Pracownicy tego przedsiębiorstwa odmówili wywozu śmieci sprzed bloku 245 przy ul. Obornickiej 17, uzasadniając swoją decyzję zbyt dużą ilością samochodów parkujących przed blokiem. Jest lato, śmieci leżą już 5 dni, właściciele samochodów jeszcze ich nie posprzedawali a... szczury tuż, tuż. Co robić?

(jb)

Doskonalenie terenowego aparatu państwowego (1)

Doc. dr hab. Eugeniusz Smoktunowicz

W związku z licznymi pytaniami Czytelników dotyczącymi realizowanej obecnie reformy terenowych organów władzy i administracji państwowej Redakcja „Dziennika Łódzkiego" zwróciła się do doc. dra hab. Eugeniusza Smoktunowicza, kierownika Zakładu Prawa Administracyjnego i Nauki Administracji Uniwersytetu Łódzkiego z prośbą o przedstawienie naszym Czytelnikom przyczyn, celów i istoty reformy. Dziś publikujemy pierwszą część opracowania. Pozostałe dwa ukażą się w najbliższych dniach.

PIERWSZE REFORMY

Urzeczywistniany obecnie 2-stopniowy podział administracyjny kraju dopełnia rozpoczętą 1 stycznia 1973 roku reformę terenowych organów władzy i administracji państwowej. Nazywany on jest trzecim etapem tej reformy. Charakterystyka i ocena tego etapu może być należycie przedstawiona tylko w ramach całej reformy, w powiązaniu z poprzednimi jej etapami. Stanowi on bowiem konsekwencję uprzednio przeprowadzonych zmian oraz służy osiągnięciu tych celów, którym podporządkowane były pierwsze dwa etapy reformy. W tym celu pragnę najpierw wskazać na przyczyny i cele całej reformy oraz przypomnieć na czym polegały dwa jej pierwsze etapy.

PRZYCZYNY REFORMY

narastały od szeregu lat w postaci podnoszenia się poziomu wykształcenia i świadomości politycznej społeczeństwa, burzliwego rozwoju nauki i techniki oraz rozrostu potencjału gospodarczego kraju. Zastosowanie nowej techniki w produkcji i administracji oraz potrzeba pełnego wykorzystania potencjału gospodarczego dla przyspieszenia rozwoju kraju postawiły przed administracją państwową nowe zadania. Dyktowały i dyktują one konieczność zwiększenia efektywności w zarządzaniu gospodarką narodową i sprawami społecznymi. To zaś z kolei wymaga podniesienia fachowości administracji, ulepszenia jej organizacji pracy i umocnienia odpowiedzialności za jej wyniki.

Wymaga to zarazem rozszerzania wpływu społeczeństwa na działalność administracji i jego udziału w rozwiązywaniu trudnych problemów, efektywność bowiem zarządzania gospodarką narodową może być mierzona przede wszystkim stopniem zaspokajania potrzeb społecznych, których nie można przecież określać bez udziału społeczeństwa. Rozszerzania udziału społeczeństwa w rozwiązywaniu spraw publicznych wymagał też wzrost jego wykształcenia i świadomości politycznej, gdyż są to czynniki rozbudzające aspiracje społeczno-polityczne ludzi pracy a zarazem stwarzające potencjalne możliwości wykorzystania ich inicjatywy i energii.

Przystosowanie terenowego aparatu państwowego do tych wymagań napotykało na trudności wywodzące się m. in. z przestarzałej jego struktury. Dotyczyło to przede wszystkim 3 jej elementów: 1) podziału zadań pomiędzy poszczególne stopnie organów terenowych, 2) pozycji organów przedstawicielskich w tym aparacie, 3) struktury wewnętrznej organów.

APARAT TERENOWY był zbudowany 3-szczeblowo w oparciu o podział administracyjny kraju na województwa, powiaty i gromady. Najniższe ogniwo gromadzkie pełniło funkcje pomocnicze w stosunku do powiatu, który miał pozycję ogniwa podstawowego. Początkowo gromady były jednostkami bardzo małymi, o przeciętnej liczbie ludności ok. 2 tys. Utworzono je w 1954 r. z myślą o przybliżeniu organów władzy i administracji państwowej do ludności. Wkrótce się jednak okazało, że organy ulokowane w tak małych jednostkach nie mogą być wyposażone w odpowiednie kompetencje. Toteż już w 1956 r. rozpoczął się powolny proces łączenia małych gromad w większe, w wyniku którego do 1972 roku liczba gromad zmniejszyła się prawie o połowę. Były one jednak w dalszym ciągu zbyt małe, aby można było potraktować je jako podstawowe ogniwo podziału terytorialnego, tzn. przesunąć w dół na ten szczebel zadania i kompetencje niezbędne do bezpośredniego sterowania społeczno-gospodarczym rozwojem tych jednostek.

ORGANY PRZEDSTAWICIELSKIE LUDNOŚCI — rady narodowe zajmowały formalnie najwyższą pozycję wśród instytucji państwowych w terenie. Tylko im przysługiwało miano organów władzy państwowej i nadrzędność nad organami administracji, spośród których najwyższymi organami były prezydia rad. Do prezydiów należały nie tylko funkcje administracyjne ale także organizowanie pracy macierzystych rad. To ostatnie zadanie w połączeniu z przekształcaniem się prezydiów z organów społecznych w organy fachowe, powiązane dość silnymi więzami z organami administracji państwowej wyższych stopni, sprawiało, że prezydia wyrastały ponad macierzyste rady. Należało więc szukać sposobów umocnienia nie tylko formalnej ale i faktycznej pozycji rad.

Struktura wewnętrzna podstawowych organów administracji terenowej, tzn. prezydiów rad narodowych oparta była na zasadzie kolegialności. Ponadto w ich aparacie wykonawczym działał szereg kolegianych organów o charakterze orzekającym i opiniodawczo-doradczym. Nadmiar kolegialności w terenowym aparacie administracyjnym powodował jego ociężałość i osłabienie poczucia odpowiedzialności.

PIERWSZY ETAP REFORMY

Powyższe słabości terenowego aparatu państwowego należało usunąć. W tym celu postanowiono poddać go reformie, którą rozłożono na trzy etapy. Pierwszy etap ograniczył się do najniższego ogniwa tego aparatu — gromady. Postanowiono przekształcić je w ogniwo podstawowe, w którym mogłyby być podejmowane w zasadzie wszystkie decyzje dotyczące spraw lokalnych oraz spraw indywidualnych obywateli. **Zatem w miejsce gromad zostają powołane gminy, jednostki przeciętnie 2-krotnie większe od swoich poprzedniczek. Dzięki temu stwarzały one większe od gromad możliwości zorganizowania w ich ramach lepiej przygotowanej zawodowo administracji i tych wszystkich instytucji, które są niezbędne dla zapewnienia należytego rozwoju tych jednostek.**

Jednocześnie w miejsce kolegialnego organu administracji gromadzkiej, jakim było prezydium GRN, zostaje powołany jednoosobowy organ — **naczelnik gminy.** Do jego zaś pomocy zostaje utworzony **urząd gminny. Podjęto przy tym starania o pozyskanie do urzędów gminnych a przede wszystkim na stanowisko naczelnika gminy osób posiadających odpowiednie, przeważnie wyższe wykształcenie oraz wykazane w dotychczasowej pracy umiejętności organizatorskie.**

W celu umocnienia gminnych rad narodowych ustawa nadała im nie tylko charakter organów władzy państwowej, jaki miały rady dotychczas, ale ponadto podstawowych organów samorządu społecznego. **Organizowanie pracy rady przestało należeć do administracji, lecz w tym celu został powołany jej specjalny organ — prezydium gminnej rady narodowej, odmienny od dotychczasowego prezydium, gdyż nie łączący w swym ręku funkcji administracyjnych z organizowaniem pracy rady.**

DRUGI ETAP REFORMY

został wprowadzony 9 grudnia 1973 roku. Poprzedziła go analiza prawie rocznej działalności organów gminnych, w wyniku której uznano trafność wszystkich zmian strukturalnych wprowadzonych na obszarze gmin. Zatem zmiany te rozszerzono na pozostałe stopnie podziału terytorialnego, tworząc ujednolicone już na wzór gminnych na wszystkich szczeblach organy władzy i administracji państwowej.

Ponadto wprowadzono w życie dyrektywę polityczną, by na przewodniczących wszystkich rad narodowych powołać I sekretarzy odpowiednich komitetów PZPR. Posłużyło to umocnieniu pozycji rad wobec administracji, a zarazem i umocnieniu kierowniczej roli partii. Z myślą o umocnieniu rad zostały utworzone na szczeblach powiatowym i wojewódzkim biura tych rad do ich technicznej obsługi.

Morskie szlachectwo (2)

Deszcz łapie mnie w portowej bramie. Za plecami słońce, a nad zatoką niebo przybiera barwę ołowiu. Kilka minut temu „meteo" podało ostrzeżenie o silnym sztormie. W takich momentach wszyscy w dwóch małych pokoikach na drugim piętrze PRO zamieniają się w słuch. W pierwszym z nich na całej ścianie olbrzymia mapa nawigacyjna Bałtyku, w drugim znów cała zabudowana aparaturą radiową z rzędem telefonów.

Leszek Rudnicki

Nazywa się to Ratowniczy Ośrodek Koordynacyjny Polskiego Ratownictwa Okrętowego. W praktyce — centrala alarmowa polskiego Wybrzeża. Sieć łączności radiowej z jednostkami będącymi w morzu i telefoniczne połączenia z kilkoma dziesiątkami instytucji i placówek. Każdy z czternastu białych statków — „kawalerów maltańskiego krzyża" pełniących nieprzerwanie służbę wzdłuż Wybrzeża, ma na burcie telefon podłączony do sieci lądowej.

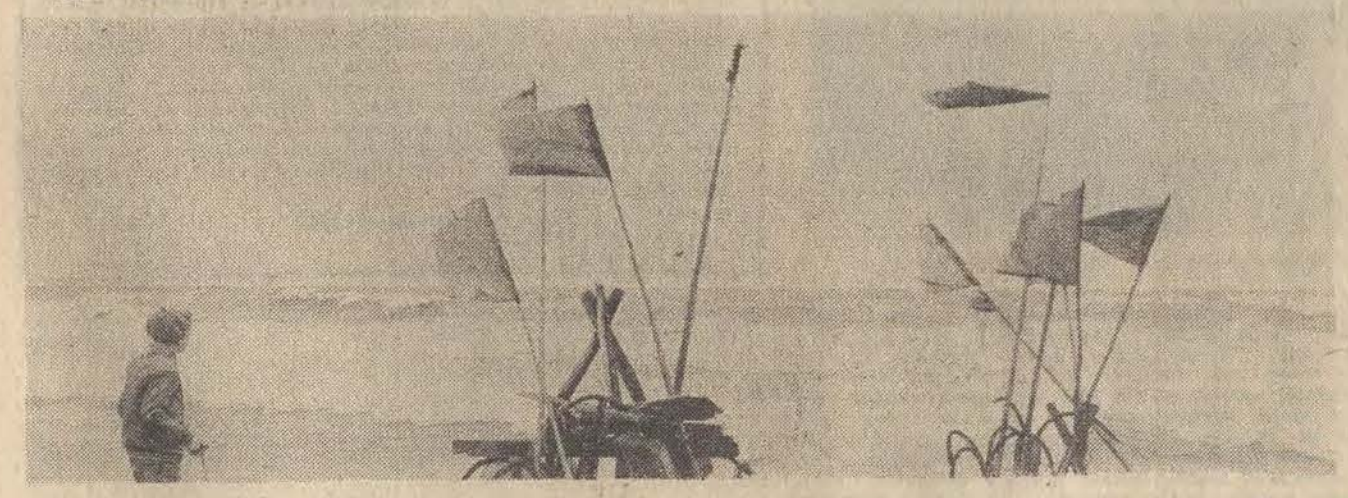

W pięć minut po pierwszym jego dzwonku jednostka będzie już w drodze.

Jest czwartek, godzina 13, kiedy wraz z inspektorem-koordynatorem Edgarem Lorkowskim zaczynamy ten nasz wspólny dyżur. Jest spokój! Choć wrażenie to wydawać się może złudne. Lorkowski ma przecież pełne ręce roboty. Bez przerwy zgłaszają się różne jednostki. — „Polratok-Smok. Kiedy Krystyna przyjdzie po nurków?" Krystyna, to mała motorówka PRO krzątająca się bez przerwy po wszystkich basenach portu. Teraz na którymś z rybaków szuka kalibratorów Morskiej Obsługi Radiowej Statków. Trzeba wykalibrować radionamiernik na „Zefirze", przed jego odejściem do Darlowa. Więc najpierw długa konferencja z MORS, potem z „Zefirem", znów MORS, zaczyna się niecierpliwić „Smok" zajęty przy oczyszczaniu dna na redzie i... tak dookoła Wojtek.

Kiedy wreszcie po godzinie uspokaja się cały ten galimatias i zaczynamy rozmawiać z Lorkowskim, nagle odzywa się milcząca dotąd radiostacja główna:

— Kłajpieda radio. — Towariszcz w morie. — Chwila ciszy i jeszcze raz. Kłajpieda radio. — Towariszcz w morie. Widzę, jak Lorkowski sztywnieje na moment i zaraz rozluźnia, kiedy przez szumy i trzaski dobiega nas: Towariszcz w morie. — Kłajpieda radio. Pronimajem na wałnach.. — To radio jest stale nastawione na tak zwaną falę bezpieczeństwa. Polak, Duńczyk czy Rosjanin, właśnie na niej będzie wołał swoje SOS. A temu się na rozmówki zebrało fujarze...

Edger Lorkowski zawitał nad morze w 1937 r., kiedy odbywał służbę na ORP „Błyskawica". W 1939 r. bronił Helu, potem przez całą wojnę w stalagu. Kiedy wyszedł, powędrował szukać polskich statków w obcych portach. Rewindykowali je dla polskiego morza. Na jednym z nich — „Toruniu", wrócił w 1946 r. do Gdyni. Pływał trochę, a potem związał się z ratownictwem. Od 1953 roku na statkach ratowniczych pływał do 22 września 1969 roku. Wtedy to WOP-ista zauważył na morzu czerwoną rakietę i zawiadomił placówkę PRO we Władysławowie. Tą placówką był wówczas statek, a raczej łódź ratownicza „Muszla". Dowodził nią właśnie E. Lorkowski.

— To był „Dar Opola". Ruszyliśmy natychmiast, choć wiatr był w porywach do 11 stopni, a to już na Bałtyku dobry sztorm. — Słuchając staram się wyobrazić sobie ten wrześniowy wieczór. Na takiej fali „Muszla" musiała „kaczać" się, jak korek. Zresztą, wtajemniczeni twierdzili, że w takich warunkach i na takim statku, normalny marynarz leżałby nieprzytomny.

— Kierunek wskazywały rakiety, które na „Darze" strzelali raz za razem. Wydawało się, że jacht jest blisko, ale płynęliśmy prawie godzinę. Byli 7 mil od falochronu. W świetle reflektora zobaczyliśmy podarte żagle, a na pokładzie tylko jednego człowieka — kapitana.

Próbowaliśmy podać hol przy pierwszym podejściu, ale fala poderwała rzutkę. Podchodzimy jeszcze raz, bliżej, choć z dusza na ramieniu, bo ciska obydwiema jednostkami, jak pudełkami zapałek. Wreszcie wszystko „gra", robimy zwrot i z „Darem Opola" na holu idziemy do Władysławowa. Zrobiła się już godzina 21, i siła wiatru jeszcze wzrosła... Zaczyna nami rzucać fala przybojowa, szczególnie niebezpieczna, załamująca się górną krawędzią.

Trzy takie fale przeszły przez statek jedna po drugiej. Kiedy nadeszła czwarta, „Muszla" nie zdążyła się jeszcze podnieść po ostatniej. Nagle zrobiło się ciemno, mokro, rzuca nas o ścianę sterówki i zdaję sobie sprawę, że statek leży na fali. Nie wstaje, przewraca się dalej. Wokół wszystko fruwa, ciemno, wszędzie woda. Kolem sterowym dostaje potworne uderzenie w bark, czuję, że leżymy stępką do góry...

Tego rodzaju wypadki znali dobrze ze szkolenia w PRO. Rok temu wywrócił się podobno angielski statek ratowniczy i nie wstał. Zginęło ośmiu ludzi załogi. Dwa lata wcześniej statek ratowniczy RFN — zginęło czterech ludzi załogi i trzech wcześniej uratowanych marynarzy holenderskich. Znają te wypadki i znają wszystkie niebezpieczeństwa swojego zawodu, wiedzą czym grozi sztorm.

— Głupia sprawa. Kotłowały mi się w tym momencie w głowie dziesiątki najróżniejszych myśli, ale o jedno byłem absolutnie spokojny. Ja wiedziałem, że statek wstanie, że musi wytrzymać. Pamiętałem też, że wypchane powietrze stworzy taką poduszkę powietrzną i trzeba do niej dotrzeć, to się nie podusimy...

Trwało to strasznie długo, choć tak naprawdę, to może nawet nie minutę. Kiedy wreszcie statek wstał i wypadłem na pokład, to była Sodoma i Gomora — złamany maszt, połamane relingi, rozbite szyby w sterówce, urwane tratwy ratunkowe i... usłyszałem pracujące silniki. Wszyscy rzucili się do swojej roboty bez jednego słowa. Zupełnie, jakbyśmy kilka sekund temu nie wrócili z morza. Z bardzo daleka.

Kiedy w naszą rozmowę włącza się znów przez radio „Krystyna", Lorkowski zamiast zwykłego wtedy „Krystyna — Polratok, o co chodzi?", mówi nagle — Antek, ja tu i o tobie teraz opowiadam. — Tylko nie zmyślaj — śmieje się tamten. — Jestem przy „Zefirze", dostałem tych kalibratorów. Z „Zefira" proszą o trzeciej na obiad..."

Antoni Dziadkiewicz był na „Muszli" mechanikiem. Po tej wywrotce, kiedy już „wczołgali się" z „Darem Opola" na holu do władysławowskiego portu, wszystkich czterech zabrały karetki pogotowia. Dziadkowiczowi wpisali do karty — stłuczenie kręgosłupa, złamanie IV kręgu lędźwiowego. Po szpitalu długo jeszcze dochodził do siebie. Na ratownika już nie mógł wrócić. Starczyło zdrowia akurat na kręcenie „Krystyną" po gdyńskim porcie. Lorkowski też musiał odleżeć swoją dolę. Złamany obojczyk nie chciał się zrastać. O pływaniu teraz już mowy nie ma. „Przekwalifikował się". Na ratowniki wrócili dwaj pozostali członkowie załogi — Jan Struczyński i Józef Szprengel.

Naprzeciw fali!

„Muszla" po tej wywrotce powędrowała do Gdyńskiej Stoczni Remontowej. Potem pływała dalej we Władysławowie. Uszkodzenia odniesione w czasie wypadku oszacowano na ponad 200 tys. zł. I pierwszy był to przypadek w historii Izby Morskiej w Gdyni, morskiego trybunału rozpatrującego okoliczności każdego wypadku, jaki zdarza się na naszym morzu, że udzielono załodze „Muszli" pochwały. Po raz pierwszy podkreślono wtedy tak mocno wyjątkowe poczucie odpowiedzialności, pełne samozaparcie i wręcz bohaterską postawę załogi.

Dziwna to sprawa, ale słuchając opowieści Lorkowskiego o jego ostatniej pracy na morzu, uświadamiam sobie, że w PRO właściwie nie istnieje zjawisko określane jako fluktuacja kadr. Kroci tu przecież nie zarabiają, bez przerwy ryzykują, więc co ich tu trzyma? Kiedy więc żegnam Lorkowskiego po kilku spędzonych razem i spokojnych mimo sztormu godzinach tego dyżuru, pytam dlaczego nie da sobie spokoju, nie pójdzie na spokojną, rzetelnie zasłużoną rentę?

— To nie takie proste rozstać się z morzem. Tylko ratownik wie jak to jest z nami naprawdę. Więc choć pływać nie dają, to chociaż tak, przy radiu, jestem razem z kolegami kiedy wychodzą w morze, naprzeciw fali...

Paradoksy XX wieku

RĘKA W RĘKĘ

Od pewnego czasu neofaszyści w RFN znaleźli sojuszników na przeciwległym biegunie sił ekstremistycznych, reprezentujących „hurrarewolucjonizm" o prochińskiej orientacji. W tych dniach grupa zachodnioniemieckich maoistów zamalowała prowokacyjnymi napisami i sprofanowała pomnik ofiar hitleryzmu w Berlinie-Plotzensee, przy bramie głównej dawnego więzienia, w którym zamęczonych i straconych zostało setki bojowników antyfaszystowskich.

ADIEU

W Paryżu rozwiązany został po 20-letniej działalności Komitet Akcji na rzecz utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy, który grupował przedstawicieli szeregu zachodnioeuropejskich partii liberalnych, socjaldemokratycznych i chadeckich oraz niekomunistycznych związków zawodowych i Wspólnoty Węgla i Stali EWG. Założyciel i kierownicza osobistość tej głośnej swego czasu organizacji, francuski intelektualista Jean Monnet, oświadczył na uroczystym zebraniu likwidacyjnym, że w wieku 89 lat zamierza się obecnie wycofać z aktywności politycznej i zasiąść do pracy nad książką, która naświetli filozoficzne podstawy idei Stanów Zjednoczonych Europy.

WIETNAMSKI KLOSS

Przez trzy lata Ky Nhan był oddanym i wręcz niezastąpionym współpracownikiem sajgońskiego biura agencji prasowej Associated Press. Amerykanie rychło docenili jego zalety znakomitego fotoreportera, człowieka gotowego do wszelkich poświęceń dla redakcji, no i uroczego kompana. Gorliwemu Ky często zdradzano w zaufaniu, gdzie „nasi boys" przygotowują jakąś ważną operację wojskową — i nieustraszony reporter chętnie narażał swą skórę, przywoził efektowne fotosy z pola walki. W dniu kapitulacji Sajgonu, 30 kwietnia, Ky zjawił się jak zawsze w południe, jak zawsze z promiennym uśmiechem, lecz w pełnej gali uniformu, który wszystkim odebrał mowę. „Szefie — zwrócił się do osłupiałego naczelnego redaktora, George'a Espera — jestem już od wielu lat oficerem armii Rządu Rewolucyjnego i winienem wdzięczność za pracę u was, która ułatwiła mi wykonanie wielu bardzo ważnych zadań. Proszę przyjąć zapewnienie, szefie, że redakcja będzie korzystała z wszelkiej pomocy i opieki ze strony naszych władz. Czy macie jakieś kłopoty lub pilne potrzeby?..."

GIBRALTAR - twoje miejsce pod słońcem...

(Od specjalnego wysłannika)

Moje? Cóż — niech tak będzie skoro już tu jestem i skoro tak właśnie twierdzą liczne foldery wręczone mi przed chwilą przez przedstawiciela „Gibraltar Tourist Office" — ryżawego, długiego jak tyka i niewiele od niej grubszego dżentelmena. Podejrzewam wprawdzie, że owe zapewnienia (firmowane przez „British Airways") — adresowane były do turystów nieco innego kalibru i z nieco grubszym od mojego portfelem, ale w końcu i bez takich — jak cytowana w tytule — zachęt wdrapywali się na tę Skałę: Fenicjanie, Grecy, Kartagińczycy, Rzymianie, Wandale, Wizygoci, Arabowie, Hiszpanie i Anglicy.

Gwoli ścisłości podkreślić trzeba, że zawsze jednak było to połączone z niemałym wysiłkiem, ryzykiem i wzajemnym utaczaniem sobie krwi przez spieszących do obejrzenia Gibraltaru „turystów" i okresowo panujących nad tym okruchem skalnym gospodarzy. Ów „okruch" — mający 4,8 km długości, 1 km szerokości, wznoszący się

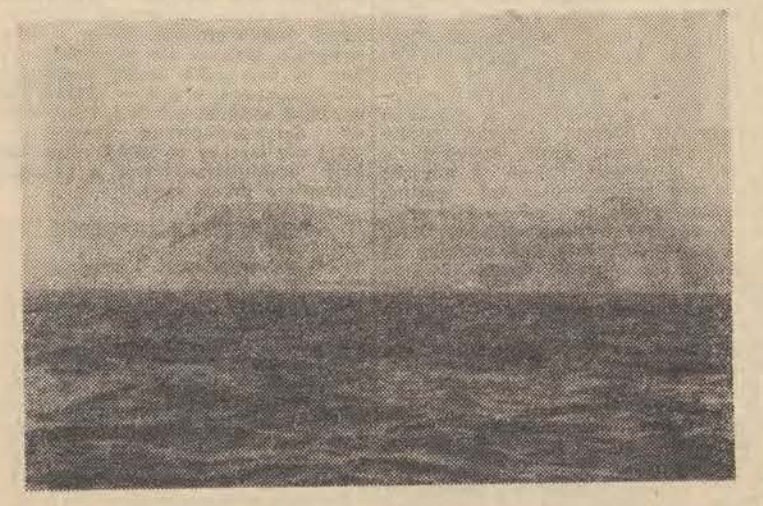

blisko 500 m nad poziom morza — miał w sobie widać „coś" co kazało go bronić i zdobywać z wielką zaciekłością i stanowczością. Takiego właśnie zdecydowanego podejścia do sprawy nie brakuje i dzisiaj dwóm skłóconym przez Gibraltar stronom — Hiszpanii i Anglii.

O historii, kulisach i kolejnych fazach tego starego sporu pisano już wielokrotnie. Przypomnę więc tylko, że po siedmiu wiekach arabskiego panowania — Skałą Tarika (Gib-el Tarik) nazwaną tak od imienia arabskiego wodza — zawładnęli Hiszpanie.

Przez 242 lata Gibraltar był najpierw lennem magnackiego rodu Guzmanów, a potem stał się hiszpańską posiadłością koronną. Był nią do czasu — czyli do roku 1704, w którym — doceniwszy strategiczne znaczenie Gibraltaru — usadowili się tu Anglicy, awizując swoje przybycie silnym ogniem dział okrętowych i desantem od strony morza. W 9 lat później uzyskali suwerenne prawa do tego obszaru na mocy traktatu w Utrechcie, a oszołomieni Hiszpanie dopiero w jakiś czas potem pojęli na dobre co utracili. Wszystkie hiszpańskie rządy podejmowały później próby odzyskania Skały. Niestety, ani prośby, ani groźby, ani rozmaite obietnice i zabiegi dyplomatyczne nie mogły — i nie mogą dotąd skłonić Anglików do opuszczenia Gibraltaru. Po uzyskaniu przez Hiszpanię członkostwa ONZ postawiła ona sprawę do rozstrzygnięcia na forum ONZ, i to jednak nie dało rezultatu, a przeprowadzone w międzyczasie referendum wśród ok. 25 tys. mieszkańców Gibraltaru (pochodzenia włoskiego, portugalskiego i hiszpańskiego) wykazało, że niemal 100 proc. z nich życzy sobie dalszych związków z Wielką Brytanią. Spór trwa więc w dalszym ciągu i nabrał rangi kompleksu narodowego Hiszpanów. Hiszpanie nie tracą jednak nadziei na wyprowadzkę Anglików, i odzyskanie Skały — starając się przyśpieszyć ten moment praktyką uprzykrzania życia obecnym gospodarzom. Odbija się to w pewnej mierze na turystach różnych nacji, którzy także pragną postawić stopę na tym

JEDNYM ZE SŁUPÓW HERKULESA

(drugim są Abyle po afrykańskiej stronie Cieśniny Gibraltarskiej). Z tego co słyszałem przed swoim wyjazdem z kraju — od strony lądu czyli Hiszpanii, z którą łączy Gibraltar wąski pasek gruntu — bardzo trudno się nań dostać, a odprawa celno-paszportowa na długo odebrać może niejednemu turyście chęć wizytowania Gibraltaru. Większość turystów wybiera więc drogę lotniczą chociaż wyznaczone przez Hiszpanię specjalne korytarze powietrzne, w których wolno się poruszać samolotom poprowadzono tak przemyślnie, że piruety jakie musi wyczyniać pilot podchodząc do lądowania na wąskiej w morze wysuniętej grobli, stanowiącej pas startowy, dostarczać muszą nadspodziewanie mocnych sercowo-żołądkowych sensacji.

Jak z tego widać sprawdzony przez Fenicjan, Arabów i Hiszpanów problem z postawieniem nogi na Skale Tarika (nie mówiąc zaraz o zdobyciu Gibraltaru) nie stracił do dzisiaj na aktualności.

W tej sytuacji postanowiłem wkręcić się tam na sposób angielski czyli od strony morza. Od niej właśnie Gibraltar wygląda najbardziej majestatycznie, okazale i groźnie.

Otóż to — groźnie — bo w końcu nie wiadomo było czy mimo pięknej prezencji „Zawiszy Czarnego" pod pełnymi żaglami Anglicy zdecydują się nas wpuścić na gibraltarskie podwórko. Było nas bowiem 36 — co jak na siły angielskiego garnizonu liczącego ponoć 4,5 tysiąca chłopa — nie było liczbą zbyt małą. Jednakże płynęliśmy w pokojowych zamiarach, bez nadziei na zdobycie, a potem odstąpienie Gibraltaru Hiszpanom np. za miejsce pod budowę paru domów FWP, które byłyby z pewnością oryginalną ozdobą tego interesującego zakątka.

Anglicy okazali się jednak pewni siebie, uprzejmi i bez biurokratycznych wstrętów zgodzili się na

POLSKI DESANT W GIBRALTARZE

Po rzuceniu (z wielkim pluskiem zresztą) kotwicy, ogoleniu się, wysztafirowaniu jak należy i przeliczeniu możliwych do wydania na pocztówki dewiz — dokonaliśmy wyż. wzmiankowanego desantu przy pomocy motorowej szalupy „Zawiszy".

Wysiedliśmy na molo — co i raz zadzierając głowy do góry by napatrzeć się na ów „czubek Europy" o który tyle nacji napsuło sobie

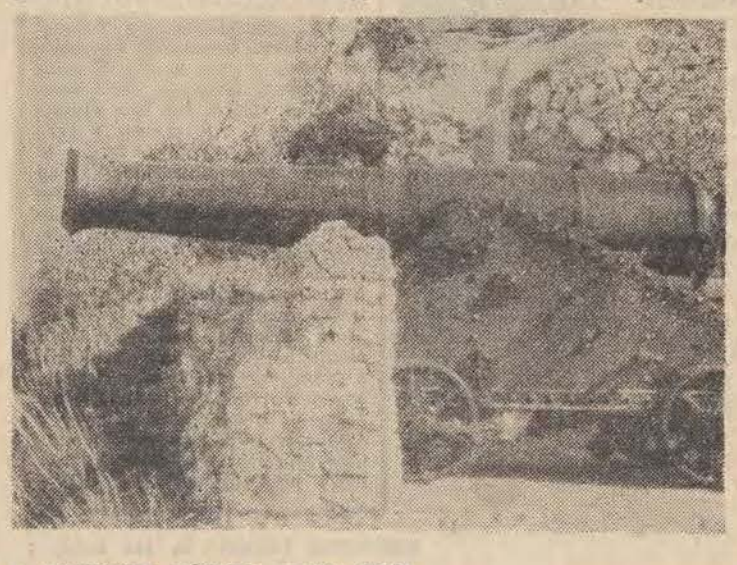

zdrowia, nerwów i krwi, nie widząc w nim na razie nic szczególnego i dopiero kiedy tuż za portową bramą oczom naszym objawił się cyrylicą pisany szyld: „Bar Wania", a w sklepie obok radzieckie zegarki biły na głowę ilością japońskie zegarki „seiko" pojęliśmy, że zamieszkujący dziś Gibraltar potomkowie genueńskich, portugalskich i arabskich kupców odziedziczyli po swoich praojcach naprawdę handlową głowę.

I stało się jak powiedziano we wręczonych nam folderach iż tu właśnie, w ciasno stłoczonym na niewielkim kawałku gruntu miasteczku, poddani zostaliśmy największym pokusom kupienia „wszystkiego i na wszystkie okazje" a więc — najnowszych sukienek prosto z Paryża, butów z Włoch, złotem haftowanych hinduskich sari, japońskich kamer, skórzanych kurtek z Maroka oraz tysiąca innych mniej lub bardziej drogich oraz niepotrzebnych nam rzeczy, że o rozkoszach obiecywanych nam w specjalnych chińskich, włoskich, francuskich czy jeszcze bardziej egzotycznych restauracjach nie wspomnę.

Jak jednak łatwo się domyśleć nie po to „zdobywaliśmy" Gibraltar by dać się uwieść urokom dzielnicy handlowej lub zaplątać w polsko-gibraltarskie gastronomiczne porównania. Wszystko to przedłożyliśmy nad widoczne wysoko w górze ruiny Zamku Maurów, wizytę w Grotach St. Michel oraz zawzięte poszukiwania gibraltarskich małp, od których jak wiadomo zależeć będą losy tutejszego brytyjskiego panowania. O tym jednak i o paru innych rzeczach — w następnym gibraltarskim reportażu.

Zdzisław Szczepaniak

Fot. autora

SYDNEJSKIE SŁOWIKI

Korespondencja własna z Australii

Spora część sydnejskiej Polonii, to dawni mieszkańcy polskiej wsi. Nic więc dziwnego, że nasze ludowe tańce i melodie cieszą się w tym środowisku nie słabnącym powodzeniem. Są tym ludziom nadal potrzebne. Powstanie polskiej grupy pieśni i tańca „Warszawska Syrenka" było więc swego rodzaju odpowiedzią na to społeczne zapotrzebowanie.

Zespół istnieje kilka lat. Początkowo nie był samodzielny, obecnie od kilku miesięcy uniezależnił się całkowicie. Kieruje nim znany choreograf Józef Walczak przy współpracy pani K. Zyfert (akompaniament).

„Warszawska Syrenka" składa się obecnie z 59 osób w różnym wieku. Najmłodszy uczestnik ma 8 lat — najstarsi — po 22. Każdy występ zespołu jest dla widzów dużym przeżyciem. Urok polskiego folkloru, te wciąż piękne ludowe melodie i tańce, takie jak krakowiak, polka, oberek, wspaniałe ludowe stroje — robią zawsze duże wrażenie.

Tak było i na ostatnim publicznym koncercie tego zespołu w Sydney Opera House. Sala „Music Room", gdzie odbywała się impreza, wypełniona była do ostatniego miejsca, a mimo to wiele osób z braku miejsc musiało wrócić do domów nie obejrzawszy spektaklu. I choć młodzi artyści z „British Ballet Australasia and National Dancing Association" demonstrujący szkockie tańce narodowe świetnie tańczyli, występy „Warszawskiej Syrenki" podobały się zdecydowanie bardziej. Publiczność długo rzęsistymi, spontanicznymi oklaskami dziękowała młodym polonijnym artystom ubranym w barwne lowickie i krakowskie stroje. Stroje te, to jeszcze jedna zasługa dyrektora i choreografa zespołu, Pan J. Walczak sam je projektuje, a młodzi artyści na specjalnych zajęciach szyją je sobie sami, a nawet haftują w bogate różnobarwne kwiaty swoje białe koszule.

Dzięki swoim wszechstronnym zdolnościom i pasji wychowawczej p. J. Walczak wiele robi dobrego dla zaszczepiania miłości do polskiej sztuki ludowej dzieciom tutejszej Polonii, dla wychowania tej młodzieży w kulcie dla naszej sztuki i kultury.

Wielu rodziców docenia możliwości, jakie stworzył ich dzieciom znany choreograf. Sami przyprowadzają swoje pociechy do zespołu na naukę. Choć niektórzy z nich robią to niepewnie i z zażenowaniem. Godzina lekcji kosztuje dolara. W tygodniu są dwie takie lekcje. Nie każdy rodzic ma dostateczną sumę pieniędzy. Ale kiedy wspomina o tym dyrektorowi, słyszy szczerą wypowiedź: Panie „Kowalski" przyniesie mi pan pieniądze, jak już będzie pan miał swój samochód i to spłacony. A na razie niech się dzieciak uczy..."

BARBARA MAJOREK

SPOTKANIE Z CZARNĄ AFRYKĄ

Wyprawa naukowa Uniwersytetu Łódzkiego do Afryki Równikowej szczęśliwie dotarła „Starem A-29" czyli „Baśką" na tereny Nigru. O przygodach w czasie podróży po Saharze opowiadał niedawno na łamach „Panoramy" kierowca tej ekspedycji — Krzysztof Markowski. Dziś dzieli się on swoimi wspomnieniami z pobytu w obozie naukowym, który na okres około 2 tygodni, został rozbity między nigryjskimi wsiami Hamdrara, a Guidimouni na wschód od miasta Zinder. Po hiszpańskim Maroku i Algierii był to już trzeci biwak łódzkich naukowców, którzy prowadzili tu badania z różnych dziedzin. Ale właśnie na terenach nigryjskich spotkanie wyprawy UŁ z Czarnym Lądem było najbardziej interesujące.

A oto co opowiada o codziennym życiu w obozie — KRZYSZTOF MARKOWSKI.

Miejscowa ludność ze wsi nigryjskich
Fot. — K. Markowski

Pewnego dnia, gdy zapadał już zmrok, usłyszeliśmy gwar podnieconych głosów, okrzyków i nawoływań. To Murzyni z okolicznych wiosek, z którymi zdążyliśmy się już zaprzyjaźnić, zbliżali się do naszego obozu. Byli czymś mocno zdenerwowani i wyraźnie dawali do zrozumienia, iż przychodzą z ważną wiadomością. Wyszliśmy im naprzeciw. Z ich gestykulacji i pojedynczych oderwanych słów, zorientowaliśmy się, że jakieś 2 km od naszego miejsca biwakowania — tam gdzie zaopatrywaliśmy się ze studni w wodę — śpi bardzo groźny wąż. Murzyni tłumaczyli jeden przez drugiego, że jest to wąż skaczący, atakujący ludzi, a jad jego niesie śmierć. Na migi objaśniali, że jest on gruby jak udo dorosłego człowieka. Niewiele się namyślając — bądź co bądź byłaby to nie lada gratka dla zbiorów naukowych naszego zoologa — postanowiliśmy zapolować na węża.

Włożyliśmy długie buty i zabraliśmy z sobą kij z rozwidlonymi końcami, służący do tego rodzaju polowań. Kierownik wyprawy naukowej UŁ — dr Andrzej Piechocki, zaopatrzył się w strzykawkę z formaliną. Nie mieliśmy żadnej broni — zabrano ją nam do depozytu przy przekraczaniu granic w Maroku i Algierii. Polowaliśmy najczęściej przy pomocy... procy. Murzyni byli doskonałymi przewodnikami. Szli szybko, aby jeszcze przed zapadnięciem nocy dotrzeć do studni, gdzie spał wąż. Idąc w ślad za nimi — a byliśmy tak samo podnieceni jak i nasi czarnoskórzy przyjaciele — po pół godzinie byliśmy na miejscu. Nie ujrzeliśmy początkowo nic oprócz zwiędniętych traw na sawannie i krzewów wokół studni. Wąż był tak dobrze zamaskowany i tak wtopił się w otoczenie, że tylko doskonały wzrok tubylców potrafił bezbłędnie go wykryć. Wreszcie i my po dłuższym badaniu terenu dojrzeliśmy naszą przyszłą zdobycz. Teraz nie było czasu na dłuższe zastanawianie, bo w każdej chwili wąż mógł zaatakować. Lekarz wyprawy dr Wojciech Kafliński ostrożnie podniósł kij żeby przygwoździć gada. Błyskawiczne uderzenie i wąż został mocno przyduszony do ziemi. Był jednak jeszcze zaspany i w tym momencie inny uczestnik naszej wyprawy — dr Henryk Stolarczyk usiłował trafić go kijem w okolice łba, żeby natychmiast ogłuszyć. W końcu to się udało. Na chwilę wąż został zamroczony. Wówczas peanem lekarskim unieruchomiliśmy jego łeb. W trójkę przycisnęliśmy węża do ziemi. Dr A. Piechocki zrobił mu zastrzyk z formaliny do mózgu. Mimo potężnej dawki formaliny nasza zdobycz nadal była niebezpieczna. Za wszelką cenę starała się oswobodzić z uchwytu. Dopiero po 20 minutach wąż był martwy. W czasie naszej akcji Murzyni w odległości około 15 metrów obserwowali jak sobie dajemy radę z polowaniem. I nawet teraz gdy wąż nie był już niebezpieczny nie zbliżali się zbyt blisko do nas. Boją się oni tych południowych skaczących gadów żyjących na terenach sawanny.

Kiedy wróciliśmy triumfalnie do obozu mieliśmy okazję bliżej przyjrzeć się naszej zdobyczy. Była to nasza pierwsza poważna zdobycz do zbiorów naukowych. Dopiero później, już na terenach Nigerii upolowaliśmy drugiego węża i młodego krokodyla. Ale na razie musieliśmy się zadowolić jaszczurkami, skorpionami, modliszkami. Uczestniczyłem w tych polowaniach wzbogacając w miarę swoich skromnych możliwości zbiory naszego zoologa — dr A. Piechockiego. Asystował mi przy tym, służąc ogromną pomocą, zaprzyjaźniony ze mną Murzyn, którego nazwałem Kali. Bez niego niełatwo byłoby mi poznać tajemnice Czarnego Lądu. Już z daleka wskazywał mi ukryte kameleony, jaszczurki, skorpiony i inne drobne zwierzęta.

Przyjaciół mieliśmy zresztą wśród okolicznych mieszkańców wsi nigryjskich bardzo wielu. Potrafili całymi dniami siedzieć wokół naszego obozu, obserwując bacznie jak dajemy sobie radę z gotowaniem oraz z prowadzonymi badaniami, które ich bardzo ciekawiły. Były to miejscowości leżące daleko od głównego szlaku prowadzącego przez Saharę i bardzo rzadko zjawiali się tu biali. Nic więc dziwnego, że kontakt z nami był dla nich szalenie egzotyczny, a dla nas z nimi — również. Murzyni przynosili nam swoje południowe owoce, które wprowadzaliśmy do jadłospisów. Był to przede wszystkim maniok — odmiana naszych ziemniaków — których skórka jest trująca. Dostawaliśmy od nich również ananasy, kokosy i inne południowe owoce.

Lekarz wyprawy — dr W. Kafliński demonstruje pierwszą poważną zdobycz do zbiorów zoologicznych — skaczącego węża.

W tym czasie, kiedy ja zajmowałem się swoim hobby — polowaniem — w obozie naukowym trwały normalne zajęcia. Dr Henryk Stolarczyk przygotowywał się do badań antropologicznych, prowadzonych wspólnie z lekarzem wyprawy — dr Wojciechem Kaflińskim. Przygotowania polegały na tym, że zaoferowaliśmy pomoc lekarską miejscowej ludności murzyńskiej. Początkowo zjawiali się u nas mężczyźni, a potem kobiety z dziećmi. Lekarz badał Murzynów, udzielał im niezbędnej pomocy, przeprowadzał nawet nieskomplikowane operacje, a dr H. Stolarczyk przy okazji robił pomiary antropologiczne. Ogółem zostało tu przebadanych ok. 150 osób, przedstawicieli różnych plemion m. in. Hausa, Fonlah. Były nawet wypadki, że do lekarza Murzyni przyprowadzali chorego konia.

Dr Janusz Hereźniak zbierał rośliny, następnie segregował je, suszył i robił dokumentacje. Była to żmudna i ciężka praca. Dr Krzysztof Kożuchowski założył stację meteorologiczną. Badał temperaturę, wilgotność powietrza itp.

Plonem tych wszystkich badań w czasie tylko jednego pobytu na ziemi nigryjskiej były bogate zbiory roślinne, zwierzęce a także obserwacje meteorologiczne i pomiary antropologiczne. A przecież był to dopiero początek pracy łódzkich naukowców na Czarnym Lądzie.

Opracował: **JERZY KRASKOWSKI**

(dcn)

Z Łodzi w kilku zdaniach

■ Uroczyste ślubowanie junaków z łódzkich hufców stacjonarnych OHP w niedzielę o godz. 11 w parku im. Poniatowskiego.

■ Kolejna projekcja zestawu filmów turystyczno-krajoznawczych — w niedzielę o godz. 12 w Muzeum Arch.-Etnogr. (plac Wolności 14). Zostaną wyświetlone filmy: „Migawki z Finlandii", „Bukareszt" „Na rajskiej wyspie", „Migawki ze Szkocji". Wstęp wolny.

■ „Rytmy polskich tańców" — koncert rozrywkowy w niedzielę o godz. 18 w Poleskim Domu Kultury (al. 1 Maja 87).

Stadion do pozazdroszczenia

To prawda. Takiego obiektu może pozazdrościć XXV LO niejedna łódzka szkoła. Oto przed kilkoma miesiącami znajdujące się w sąsiedztwie Zakłady Przem. Pasmanteryjnego „Lenta" oddały szkole w użytkowanie kawał nieprzydatnego zakładom placu. Jak nas poinformował dyr. **Stefan Korycki** — na tym właśnie terenie przy minimalnych nakładach finansowych, a za to olbrzymim wysiłku i pracy społecznej młodzieży, nauczycieli, rodziców, pracowników „Lenty", Łódzkiego Przeds. Rob. Drogowych Łódzkiego Przeds. Inż., wojska i in., którzy dali się zarazić pomysłem wybudowania ministadionu — **powstał piękny obiekt z boiskiem do piłki nożnej, siatkówki, rzutnią, skocznią, specjalną bieżnią do biegu na 100 metrów itd.** Niedawno ministadion przy Łęczyckiej 23 oddano do użytku. **Mamy nadzieję, że służyć on będzie nie tylko młodzieży z XXV LO i że już w czasie wakacji znajdzie się na nim miejsce dla sportowych zajęć np. dzieci odpoczywających na półkoloniach w mieście.**

(sł)

Dokąd na wycieczkę?

Interesujące propozycje na sobotnio-niedzielne wycieczki mamy dla kolarzy i piechurów. Z soboty na niedzielę (14—15. VI.) odbędzie się ogólnopolski rajd kolarski „Do Środka Polski w Piątku". Zbiórka: sobota, Stary Rynek, godz. 15 — powrót w niedzielę po południu. Również w sobotę w tym samym miejscu i o tej samej godzinie zbierają się kolarze, którzy wezmą udział w wyprawie do Smardzewa.

W niedzielę zorganizowane zostaną cztery wycieczki — trzy piesze i kolarska. Zwolennicy pieszych wędrówek mogą się wybrać na trasę: Rzgów — Grodzisko — Kalinka — Morgi — Wola Rakowa — Wygoda — Leśna — Bukowiec — Wiśniowa Góra — Gałkówek (18 km). Zbiórka: plac Niepodległości (przy tramwaju nr 42) w niedzielę o godz. 10.30.

Niemniej interesująca wycieczka piesza wyruszy szlakiem: Andrzejów — Wiączyń — Mileszki — Nowosolna, (zbiórka Dworzec Fabryczny, godz. 9). Również na Dworcu Fabrycznym przy postoju taksówek w niedzielę o godz. 7.45 spotykają się uczestnicy wycieczki do Rogowa.

Na Starym Rynku w niedzielę o godz. 8 wyznaczyli sobie spotkanie kolarze, którzy wyjadą do Białej.

(j. kr.)

A może – do Malinki?

Ośrodek wypoczynku świątecznego w Malince cieszy się wielkim powodzeniem — o ile oczywiście pogoda dopisuje — nie tylko mieszkańców Zgierza, ale także Łodzi. Las, kąpielisko, plaże, boiska sportowe, parkingi, deszczochrony — to wszystko stwarza odpowiednie warunki udanego weekendu. Jedynym w zasadzie poważnym mankamentem Malinki był brak odpowiedniego zaplecza gastronomicznego. Bufet PSS i rożen nie mogły przecież zaspokoić potrzeb tysięcy ludzi przyjeżdżających tu do lasu i nad wodę.

Teraz w Malince buduje się bar szybkiej obsługi. Jak zapewnia naczelnik Zgierza — Z. Głowacki, do 30 czerwca obiekt ten ma być ukończony. Nareszcie skończą się kłopoty z otrzymaniem czegoś do zjedzenia i zaspokojenia pragnienia w tym uroczym kąpielisku.

(j. kr)

Finał Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej

IX Olimpiada Wiedzy Ekonomicznej — zorganizowana przez Oddział Wojewódzki PTE i Kuratorium OS m. Łodzi — ma już swoich laureatów. Wczorajsze, finałowe spotkanie młodych ekonomistów klas trzecich LE z Łodzi i byłego województwa łódzkiego, wyłoniło najlepszych z najlepszych: I miejsce zdobyły — **Urszula Szewczyk** (LE nr 2 w Łodzi) i **Stanisława Zwierz** (LE w Wieluniu), II — **Henryka Makowska** (LE nr 3 w Łodzi), III — **Barbara Kawecka** (LE nr 1 w Łodzi).

(at)

„Wakacje na motodromie"

Pod hasłem „Wakacje na motodromie" Młodzieżowy Dom Kultury (ul. Zawiszy 39) i Zarząd Dzielnicowy TPD — Bałuty od 15 czerwca organizują (w godzinach od 10 do 16) na motodromie przy ul. Drewnowskiej 131 letni wypoczynek dla dzieci, które nie wyjechały na kolonie. W programie m. in. nauka jazdy na rowerze (o możliwość zdobycia karty rowerowej), wyścigi rowerowe, konkursy sprawnościowe, nauka jazdy na wrotkach, rozgrywki w kometkę i serso, konkursy plastyczne, wycieczki. W niepogodne dni w młodzieżowym Domu Kultury odbywać się będą projekcje filmowe, gry i zabawy towarzyskie, rozgrywki tenisa stołowego. Uczestnicy wakacji na motodromie otrzymywać będą drugie śniadanie (opłata symboliczna — 1 zł).

(j. kr.)

Miła uroczystość w USC Łódź-Widzew

W USC Łódź-Widzew odbyła się wczoraj miła **uroczystość nadania imienia 9-miesięcznemu synowi Elżbiety i Andrzeja, Jerzego Kosiaków** który otrzymał imiona: **Jakub, Marcin.** Matka dziecka jest pracownicą Urzędu Dzielnicowego Łódź-Widzew, zaś ojciec — pracuje w KD MO Łódź-Polesie.

Honorowymi opiekunami Jakuba, Marcina Kosiaka zostali: **por. MO Halina Momlot** i komendant MO Łódź-Widzew — **ppłk Władysław Majchrzak** oraz **Cecylia Bednarek** — I sekretarz POP Urzędu Dzielnicowego Łódź-Widzew i naczelnik widzewskiej dzielnicy — **Edward Jabłonka.**

(j.kr)

Prześwietlenia w innych godzinach

Zespół Opieki Zdrowotnej Gruźlicy i Chorób Płuc m. Łodzi zawiadamia, że wyjątkowo w lipcu i sierpniu badania radiofotograficzne narządów klatki piersiowej, odbywać się będą w każdej Dzielnicowej Stacji Badań Radiofotograficznych w następujących dniach i godzinach: poniedziałki i piątki (od 8 do 13) a we wtorki, środy i czwartki (od 13 do 18).

Od 1 września br. wszystkie stacje pracować będą od godz. 8 do 18.

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08, 666-11, 795-58
Pogotowie Ratunkowe	09
Informacja kolejowa	655-55, 284-60
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	334-28
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Szpital Woj. w Zgierzu	16-32-26
Informacja PKO	847-95

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Sprzedana narzeczona", 14.6. — godz. 19 „Kniaź Igor", 15.6. — godz. 19 „Córka źle strzeżona"

POWSZECHNY — godz. 19.15 „Nowe cierpienia młodego W.", 14.6. godz. 19.15 „Wiśniowy sad", 15.6. godz. 19.15 „Pożądanie w cieniu wiązów"

NOWY — godz. 19.15 „Operetka", 14, 15.6. — jak wyżej

MAŁA SALA — nieczynna, 15.6. godz. 20 „Staroświecka komedia"

JARACZA — godz. 19.30 „Tango", 14.6. godz. 19.30 „Kochany panie Ionesco", 15.6. jak wyżej

TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Trędowata", 14.6. godz. 19.15 „Porwanie Sabinek" (zamkn.) 15.6. jak wyżej

MUZYCZNY — godz. 19 „Noc nad Gopłem", 14, 15.6. — jak wyżej

ARLEKIN — nieczynny

PINOKIO — nieczynny

ZIEMI ŁÓDZKIEJ — godz. 19 „Serce Luigiego", 14.6. godz. 19 „Podlotek"

MUZEA

SZTUKI (Więckowskiego nr 36) godz. 11—18, 14.6. godz. 10—17, 15.6. godz. 10—16

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 9—18, 14.6. — nieczynne, 15.6. godz. 10—16

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11—19, 14.6. godz. 11—17, 15.6. godz. 10—15

CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA — nieczynne

EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) godz. 10—18, 14.6. jak wyżej, 15.6. godz. 10—14

ZOO

czynne od godz. 9—20 (kasa czynna do godz. 19).

KINA

BAŁTYK — „Gdyby Don Juan był kobietą" franc. od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30, 14 i 15.6. — jak wyżej

IWANOWO — „Dzieje grzechu" pol. od lat 18 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30, 14.6. — jak wyżej, 15.6. — bajka „Państwo misiowie" godz. 9, 10, 11, „Dzieje grzechu" godz. 12, 14.30, 17, 19.30

POLONIA — „Wążżżż" USA, od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30, 14 i 15.6. — jak wyżej

PRZEDWIOŚNIE — „Dzieje grzechu" pol. od lat 18 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30, 14 i 15.6. — jak wyżej

WISŁA — „Legenda o Paulu i Pauli" NRD, od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30, 14.6. — „Charley Varrick" USA, od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30, 15.6. — jak wyżej

WOLNOŚĆ — „Wążżżż", USA, od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30, 14.6. „Wążżżż" godz. 10.30, 13, 15.30, (godz. 18 — seans zamknięty), 15.6. „Wążżżż" godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

WŁÓKNIARZ — „Ani słowa o futbolu" (A) radz. b/o godz. 10, „Ulzana — wódz Apaczów", NRD, b/o godz. 12.15, 14.30, 16.45, „Ziemia obiecana" pol. od lat 15 godz. 19, 14.6. „Ulzana — wódz Apaczów" godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, „Ziemia obiecana" godz. 19, 15.6. jak wyżej

ŁDK — „Kochankowie roku pierwszego" czeski, od lat 15, godz. 15.30, 17.45, (20 — DKF), 14.6. — „Kochankowie roku pierwszego" godz. 17.45, 20. Filmy z festiwalu krakowskiego godz. 15.30, 15.6. „Kochankowie roku pierwszego", godz. 15.30, 17.45, 20

ZACHĘTA — „Złoto dla zuchwałych" USA, b/o godz. 10, 13, 16, 19, 14.6. „Britannic w niebezpieczeństwie" ang. od lat 15 godz. 10.30, 13, 15.30, 18, 15.6. „Britannic w niebezpieczeństwie" godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

STYLOWY-LETNIE — „40 karatów" USA, godz. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne. 14 i 15.6. — jak wyżej

TATRY-LETNIE — „Charley Varrick" USA, godz. 20.30 (kino czynne tylko w dni pogodne), 14 i 15.6. „Zew krwi" ang. godz. 20.30

SEANSE NOCNE W SOBOTĘ

WOLNOŚĆ — „40 karatów" USA, godz. 21

IWANOWO — „Dzieje grzechu" pol. godz. 22

WISŁA — „Gdyby Don Juan był kobietą" franc. godz. 21.45

STOKI — „Wążżżż" USA godz. 21

DKM — „Aresztuję cię, przyjacielu" ang. od lat 15, godz. 16, 18, 20, 14 i 15.6. jak wyżej

ENERGETYK — „Potop" pol. od lat 6 godz. 17, 14.6. jak wyżej, 15.6 jak wyżej, godz. 18, 19

KOLEJARZ — „W pustyni i w puszczy" pol. godz. 17, 19, 14 i 15.6. — jak wyżej

STYLOWY — „No i co doktorku" USA, b/o godz. 15.30, 17.45, Projekcja DKF — godz. 20, 14 i 15.6. „No i co doktorku" godz. 15.30, 17.45, 20

STUDIO — „Hrabina Cosel" (A) pol. b/o godz. 14.30, 17.15, 20, 14.6. — „Spartakus" (B) USA, od lat 15 godz. 15.30, 19, 15.6. — bajka „Colargol i banda złego Kida" godz. 14.30, „Spartakus" godz. 15.30, 19

GDYNIA — „Urodziny Matyldy" pol. od lat 15 godz. 11.30, 13.30, 15.30, „Opowieść do poduszki" USA od lat 15 godz. 9.30, 17.30, 19.30, 14.6. — „Och, jaki pan szalony" ang. od lat 15 godz. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, „Opowieść do poduszki" godz. 19.30, 15.6. — bajka „Reksio żeglarz" godz. 8.30, „Och, jaki pan szalony" godz. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, „Opowieść do poduszki" godz. 19.30

TATRY — „Kabaret", USA, od lat 15 godz. 10, 19.30, „Król areny" (A) radz. b/o godz. 12.15, 14, 16, 17.45, 14.6. — jak wyżej, 15.6. — bajka „Morska przygoda" godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, „Tygrysiątko" (A) bułg. b/o godz. 16, „Kabaret" godz. 18, 20

OKA — „Pięć łatwych utworów" (USA) od lat 15 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 14 i 15.6. — jak wyżej

POLESIE — „Ziemia faraonów" USA godz. 17, 19, 14.6. — jak wyżej, 15.6. — bajki godz. 14, „Ziemia faraonów" godz. 15, 17, 19

POPULARNE — „Przygody Hucka Finna" radz. godz. 17, „Śmierć w Wenecji" ang. od lat 18, godz. 19, 14 i 15.6. — jak wyżej

MŁODA GWARDIA — „Koniec wakacji" (A) pol. b/o godz. 9.30, 11.30, 13.30, „Trzy kroki w szaleństwo" wł. od lat 18 godz. 15.30, 17.45, 20, 14 i 15.6. „Pies za burtą" (A) radz. b/o godz. 12.15, 14, 15.45, „Nie unikniesz przeznaczenia" franc. od lat 15 godz. 10, 17.30, 19.45

MUZA — „Niespokojne morze" (A) czech. b/o godz. 16, 18, „Szczęśliwy człowiek" ang. od lat 15 godz. 20, 14.6 — jak wyżej, 15.6. — bajka „W parku" godz. 15, „Niespokojne morze" godz. 16, 18, „Szczęśliwy człowiek" godz. 20

CO GDZIE KIEDY

1 MAJA — „Mania wielkości" franc. b/o godz. 15, 17.15, „Zapis zbrodni" pol. od lat 15, godz. 19.30 14.6. — jak wyżej. 15.6. — bajka „Wędrujący miś" godz. 14.30, „Mania wielkości" godz. 15, 17.15, „Zapis zbrodni" godz. 19.30

HALKA — „Królewna w oślej skórze" (B) franc. b/o, godz. 15.30, 17.30, „Na wylot" pol. od lat 15 godz. 19.30, 14.6. — jak wyżej, 15.6. — bajka „Zasadzka" godz. 14.30, „Królewna w oślej skórze" godz. 15.30, 17.30, „Na wylot" godz. 19.30

PIONIER — „Śmierć na zakręcie" NRD, od lat 15 godz. 15.30, „Pierwsza spokojna noc" wł., od lat 18 godz. 17.15, 19.30, 14.6. — „Jeździec bez głowy" (A) radz. b/o godz. 15.30, 17.30, 19.30, 15.6. — bajka „Niespodzianka" godz. 14.30, „Jeździec bez głowy" godz. 15.30, 17.30, 19.30

POKÓJ — „Pułapka w delcie Dunaju" (A) rum. b/o godz. 15.30, „Jestem niewiernym mężem" franc. od lat 18 godz. 17.30, 19.45, 14.6. — jak wyżej, 15.6. — bajka „Koziołki na wieży" godz. 14.30, „Pułapka w delcie Dunaju" godz. 15.30, „Jestem niewiernym mężem" godz. 17.30, 19.45

REKORD — „Winnetou i król nafty" jug. b/o godz. 15.30, 17.30, „Romanca o zakochanych" (A) radz. od lat 15 godz. 19.30, 14.6. jak wyżej, 15.6 — bajka „Lalka Agnieszki" godz. 13, „Winnetou i król nafty" godz. 14, 16, 18, „Romanca o zakochanych" (A) godz. 20

ROMA — „Sześć niedźwiedzi i klown Cebulka" (A) czech. b/o godz. 9.30, 11.30, 13.30, „Śmierć czarnego króla" czech. od lat 15 godz. 15.30, 17.45, 20, 14.6. — „Wódz Prusów" (A) radz., b/o godz. 10, 12.15, 14.30, „Ostatni seans filmowy" USA, od lat 18 godz. 17, 19.30, 15.6. — bajka „Podwodna wycieczka" godz. 10, 11, 12, „Wódz Prusów" godz. 13, 15.15, „Ostatni seans filmowy" godz. 17.30, 19.30

STOKI — „Echa dawno minionych dni" (A) radz. b/o godz. 15.30, „Trup w każdej szafie", czech. od lat 15 godz. 17.30, 19.30, 14.6. — „Echa dawno minionych dni" godz. 15, „Trup w każdej szafie" godz. 17, 19, 15.6. — bajka „Złota kaczka" godz. 15, „Cebulek" godz. 16, „Koniec wakacji" (A) pol. b/o godz. 18, 20

ŚWIT — „Dzielny szeryf Lucky Luke" franc. b/o godz. 16, 17.45, 20, 14.6. — jak wyżej, 15.6. — bajka „Noc niespodzianek" godz. 15, „Dzielny szeryf Lucky Luke" godz. 16, 17.45, 20

SOJUSZ — „Pechowy zalotnik" (A) radz. b/o godz. 17, „Zbrodnia w klubie tenisowym" wł. od lat 18 godz. 18.45, 14.6. — jak wyżej, 15.6. — bajka „Chory ząb" godz. 16, „Pechowy zalotnik" godz. 17, „Zbrodnia w klubie tenisowym" godz. 18.45

PABIANICE — **MAZUR** — „Podwodna odyseja" kanad., „Straszna teściowa" radz. godz. 15.30, 17.30, 19.30, 14 i 15.6. — „Podwodna odyseja", „Dziewczyna z laską" ang. godz. 15.30, 17.30, 19.30, **ROBOTNIK** — „Drogi do ojczyzny" pol., „Dziewczęta jak iskry" węg. godz. 15, 17, 19, 14 i 15.6. — jak wyżej

ZGIERZ — **PRZYJAŹŃ** — „Joe Kidd" USA, godz. 16, 18, 20, 14 i 15.6. — jak wyżej, **WŁÓKNIARZ** — „Druga twarz ojca chrzestnego" wł. godz. 16, 18, 20, 14 i 15.6. — jak wyżej

DYŻURY APTEK

Tuwima 59, Limanowskiego 1, Przybyszewskiego 86, Ossowskiego 4, Gagarina 6, Bratysławska 2a (boks)

14. 6.

Tuwima 59, Rzgowska 147, Piotrkowska 307, Limanowskiego 33, Gdańska 90, pl. Wolności 2.

15. 6.

Zgierska 146, Narutowicza 42, al. Kościuszki 48, Piotrkowska 193, Lutomierska 146 (boks), Dąbrowskiego 60, Armii Czerwonej 9,11.

im. Radlińskiego (Drewnowska

DYŻURY SZPITALI

Instytut Położnictwa i Ginekologii (Sterlinga 13 — Klinika Położnicza, ul. Curie-Skłodowskiej 15) — dzielnica Śródmieście oraz z dzielnicy Górna, poradnie K, ul. Felińskiego i Zapolskiej.

Szpital im. M. Madurowicza — Klinika Poł.-Gin. WAM dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Górna, Poradnia K, ul. Przybyszewskiego.

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna, poradnie K. ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Lecznicza i Rzgowska.

Szpital im. H. Wolf — dzielnica Bałuty.

Szpital im. Jordana — dzielnica Widzew.

Chirurgia ogólna: Bałuty — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7,9), Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61), Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7,9).

Chirurgia urazowa — Szpital 75).

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62).

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50).

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

14. 6.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Sterlinga (Sterlinga 1/3), Górna — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195), Śródmieście — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22), Widzew — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195).

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14).

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

15. 6.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5), Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14), Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14).

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50).

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19 czynny jest w godz. 7—15 oprócz niedziel i świąt.

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15—7, w niedziele i święta całą dobę.

Dziś Jutro i Pojutrze w Radio

PIĄTEK, 13 CZERWCA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 Reporterski rajd. 10.15 Arie wokalne. 10.30 „Mikroklimat" — fragm. pow. 10.40 Ragtimey na gitarze. 11.00 Reporterski rajd. 11.05 Minirecital Kati Kovacs. 11.23 Nie tylko dla kierowców. 11.30 Poznań na muzycznej antenie. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Poznań na muzycznej antenie. 12.40 Koncert życzeń. 13.00 Śpiewa Dolnośląski Zespół Pieśni i Tańca „Wrocław". 13.15 Rolniczy kwadrans. 13.30 Słynne arie. 14.00 Instrumenty ludowe. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Rytmy lat 70. 15.00 Wiad. 15.05 Reporterski rajd. 15.10 Z polskich łąk i lasów. 15.30 Rytmy lat 60. 16.00 Wiad. 16.06 Reporterski rajd. 16.16 Propozycje do Listy Przebojów. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Nagrania z melotronem. 17.00 Radiokurier. 17.20 Śpiewa Krystyna Prońko. 17.30 W kręgu gitary. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Rep. z Festiwalu Piosenki Radzieckiej. 19.00 I wyd. dziennika. 19.20 Reporterski rajd. 19.30 Gwiazdy polskich estrad. 19.45 Kupić, nie kupić, posłuchać warto. 20.00 Wiad. 20.05 Felieton literacki. 20.15 Muzyczny kalejdoskop. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Wiad. 21.05 Reporterski rajd. 21.15 Rytm, taniec i piosenka. 22.00 II wydanie dziennika. 22.15 75 lat muzyki naszego stulecia. 23.00 Wiad. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Granice jazzu.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Reporterski rajd. 8.45 Górale, górale, góralska muzyka. 9.00 Przed startem na wyższe uczelnie. 9.30 Kołowrotek muzyczny. 9.40 Dla przedszkoli — „Na plaży". 10.00 „Dziennik" — S. Pepysa. 10.30 F. Schubert — II Symfonia. 11.00 Przed startem na wyższe uczelnie. 11.25 Muzyka. 11.30 Wiad. 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym. 11.45 Od Tatr do Bałtyku. 12.05 Komunikaty (Ł). 12.10 „Wojewódzki cenzus" — rep. (Ł). 12.25 Ton i test (Ł). 12.28 „Rock — przez cały rok" — koncert (Ł). 13.00 Przed startem na wyższe uczelnie. 13.20 Muzyka. 13.30 Wiad. 13.35 „Bogaty książę" — fragm. pow. 13.55 Miniprzegląd folklorystyczny. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Tu Radio Moskwa. 14.35 Koncert. 15.00 Radioferie. 16.00 Studium wiedzy polityczno-społecznej. 16.15 Estrada młodych muzyków. 16.45 Aktualności łódzkie (Ł). 17.00 Komentarz dnia (Ł). 17.05 Podwieczorkowy koncert (Ł). 17.25 Konkurs, którego nie uznano — rep. (Ł). 17.40 „Jak pracuje Dom Kultury" — rep. (Ł). 18.20 Terminarz muzyczny. 18.30 Echa dnia. 18.40 Śladem inwestowanych miliardów. 19.00 Motety G. Dufaya. 19.15 Lekcja jęz. ang. 19.30 Transmisja koncertu z sali Radiowego Domu Muzyki im. G. Fitelberga w Katowicach. 20.03 Dyskusja filmowa. 20.23 D. c. koncertu. 21.14 Miniatury instrumentalne. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiad. sport. 21.57 Chwila muzyki. 22.00 Magazyn studencki. 23.00 W. A. Mozart — Koncert. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

11.00 Dyskoteka pod gruszą. 11.20 Życie rodzinne — magazyn. 11.50 Diana Ross w roli Billie Holiday. 12.05 Z kraju i ze świata 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.45 Czytamy pamiętniki Casanovy. 13.55 Muzyka. 14.00 Wszystkie melodie. 14.35 „Na Czorsztynie" — gawęda. 14.45 Santana i Mahavishnu grają Johna Coltrane'a. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Przeboje na 78 obrotów. 16.30 Spotkanie na szczycie — wspólna płyta Armstronga i Ellingtona. 15.50 Beat symfoniczny. 16.15 O dudach, lirach i francuskich muzykantach. 16.45 Nasz rok 75. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „W poszukiwaniu straconego czasu" — odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Dziewczyna z różą — rep. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Tylko po hiszpańsku. 19.00 „Noce i dnie" — M. Dąbrowskiej. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Północ zdążającą ku przyszłości — gawęda. 20.10 Magazyn muzyczny. 20.50 Magazyn Autorów. 21.50 G. Verdi — „Aida". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Michel Legrand. 21.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Przypominamy wiersze Janicjusza. 23.05 Koncert.

SOBOTA, 14 CZERWCA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 Reporterski rajd. 10.15 Stara i nowa muzyka. 10.30 „Mikroklimat" — fragm. pow. 10.40 Leksykon jazzu. 11.00 Reporterski rajd. 11.05 Z lubelskiej fonoteki muzycznej. 11.23 Nie tylko dla kierowców. 11.30 Koncert chopinowski. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Przeboje z filmów. 12.40 Koncert życzeń. 13.00 Ballady ludowe. 13.15 Rolniczy kwadrans. 13.30 Koncert muz. 14.00 Ze świata nauki. 14.05 Spotkanie z piosenką. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Rytmy nastolatków. 15.00 Wiad. 15.05 Reporterski rajd. 15.10 Muzyka i poezja. 16.00 Wiad. 16.05 Reporterski rajd. 16.16 Kronika muzyczna. 16.40 Podróże muzyczne. 17.00 Radiokurier. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Rep. z Festiwalu Piosenki Radzieckiej. 19.00 I wyd. dziennika. 19.15 Reporterski rajd. 19.25 Gwiazdy światowych estrad. 19.45 Z księgarskich witryn. 20.00 Wiad. 20.05 „Program z dywanikiem" (Ł). 21.10 Przeboje z festiwali opolskich. 21.35 Kronika sportowa. 21.48 Piosenki W. Młynarskiego. 22.00 II wyd. dziennika. 22.15 Wesoła muza. 22.30 Sobotnia dyskoteka — cz. I. 23.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Muzyka spod strzechy. 9.00 Przed startem na wyższe uczelnie. 9.30 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych. 9.40 Koncert. 10.00 Teatr PR: „Trzy opowieści" — tryptyk słuchow. 10.45 Muzyka. 11.00 Przed startem na wyższe uczelnie. 11.25 Muzyka. 11.30 Wiad. 11.35 Rodzice a dziecko. 11.40 Od Tatr do Bałtyku. 11.50 „O czym się nie mówi" — felieton. 12.05 Komunikaty (Ł). 12.10 Magazyn Rolny (Ł). 12.25 Od symfonii do piosenki (Ł). 13.00 Przed startem na wyższe uczelnie. 13.20 Gra hiszpański gitarzysta N. Yepes. 13.30 Wiad. 13.35 „Próba" — fragm. 13.55 Miniprzegląd folklorystyczny. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Rep. lit. pt. „Garda Tatr". 14.35 Muzyka. 14.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 15.00 Radioferie. 16.00 „Czata" — magazyn wojskowy. 16.15 B. Britten: Les Illuminations op. 18. 16.45 Aktualności łódzkie (Ł). 17.00 Ton i test (Ł). 17.03 Stereo-dysk (Ł). 18.00 Łódzki notatnik studencki (Ł). 18.30 Echa dnia. 18.40 „Radiolatarnia". 19.00 L. Berioz — Chemins III. 19.15 Lekcja jęz. francuskiego. 19.30 Matysiakowie. 20.00 Ze świata opery. 20.30 Notatnik kulturalny. 20.40 Na organach katedry w Oliwie gra Roger Colombier. 21.00 Kwadrans dla poważnych. 21.15 Fr. Liszt: „Prometeusz" — poemat symfon. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiad. sport. 21.55 Barok dla wszystkich. 22.30 Zespół Dziewiątka — Co ja lubię. 23.00 Manuel de Falla — Noce w ogrodach Hiszpanii. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

11.00 Dyskoteka pod gruszą. 11.20 Życie rodzinne — mag. 11.50 Beat ze Skandynawii. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.45 Czytamy pamiętniki Casanovy 13.55 Muzyka. 14.00 Wszystkie Melodie na Psałterz Polski. 14.35 We Włoszczakowicach — gawęda. 14.45 „Dla ciebie" — gra Ork. Spike'a Jonesa. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Piosenki z różnych obrotów. 15.30 60 minut na godzinę. 16.30 Spotkanie na szczycie — wspólna płyta Armstronga i Ellingtona. 16.45 Nasz rok 75 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „W poszukiwaniu straconego czasu" — odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Uczucia — rep. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Muzykalny detektyw. 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Zapraszamy do Trójki. 21.50 G. Verdi — „Aida". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Michel Legrand. 22.15 „Noce i dnie" — M. Dąbrowskiej — odc. 19. 22.45 „A tak pięknie grała orkiestra" — rep. 23.00 Przypominamy wiersze Janicjusza.

NIEDZIELA, 15 CZERWCA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Chłopcy z Montelban" — cz. II słuch. 10.25 Lista przebojów. 11.00 Transmisja koncertu niedzielnego OIRT z Berlina. 12.00 Chwila muzyki. 12.05 Wiad. 12.10 Publicystyka międzynarodowa. 12.15 Niedzielna musicorama. 12.45 Grajcie skrzypki, grajcie basy. 13.00 Tropami ludzi i pieśni. 14.00 Recital z pauzą — Jolanta Kubicka. 14.10 Przegląd prasy. 14.20 Recital z pauzą — Jolanta Kubicka. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.06 Teatr PR: Sławne procesy. 17.00 Grieg inaczej. 17.15 Sobotnio-niedzielne wydanie Radiokuriera. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego 18.08 3×R — Radiowa Rewia Rozrywkowa. 18.53 Dobranocka. 19.00 Dziennik. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Wiad. 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.20 Transmisja koncertu finałowego Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze (w przerwie koncertu — Teatr nie tylko zawodowy). 22.30 Rytm, taniec, piosenka. 23.00 Wiad. 23.05 Ogólnopolskie wiad. sport. 23.20 Rewia piosenek.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Radioproblemy. 8.50 Koncert życzeń (Ł). 9.55 „Spojrzenia i refleksje" — magazyn (Ł). 10.20 „Poeci kochają inaczej" — piosenki P. Hertla (Ł) 10.40 „Kwartał" — słuchow. (Ł). 12.05 Na południe od Czantorii. 12.30 Wiad. 12.35 Czy znasz tę książkę? 13.00 Poranek muzyki. 14.00 „Program z dywanikiem" (Ł). 15.05 Utwory Artura Malawskiego. 15.30 Wakacyjny Teatr Przygody — „Opowieści Puszczy Kanadyjskiej" — cz. II słuch. 16.15 Z księgarskich witryn. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wyniki losowania „Kukułeczki" (Ł). 17.02 Operowe romanse (Ł). 17.30 Zespół Dziewiątka — Zero w skali Beuforta. 18.00 Pieśni ludowe. 18.30 Wiad. 18.35 Felieton aktualny. 18.45 Kabarecik reklamowy. 19.00 Słuchowisko Wł. Terleckiego. 19.55 Muzyka. 20.10 A. Bruckner — Symfonia d-moll. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Jazz z Finlandii. 21.30 Siedem dni w kraju i na świecie. 21.50 Sławni piosenkarze (Ł). 22.15 Lokalne wiad. sport. (Ł). 22.30 Wieczór pieśni. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

10.15 Magazyn Autorów. 11.15 Wielkie recitale. 12.05 „Wzlot i upadek Mussoliniego" — odc. słuch. 12.35 „Osibirock" — nowa płyta. 13.00 Muzyka na dwie gitary. 13.15 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskop. 14.30 Dwie wersje tematu „Kroki olbrzyma". 14.45 Za kierownicą. 15.10 C. Verdaux „Symfonia świetlna". 15.35 Prosimy częściej — Wiesław Gołas. 15.50 Zapraszamy do studia — A. Kurylewicz. 16.15 Nieznane o znanych. 16.45 C. Verdaux — „Symfonia świetlna". 17.05 „W poszukiwaniu straconego czasu" — odc. pow. 17.15 Antologia piosenki. 17.40 Lektury, lektury. 17.55 Mini-max. 18.30 „Przed podróżą" — słuch. 19.00 Gwiazdy jazzu o sobie — Don Ellis. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Kogo i co lubią Francuzi — gawęda. 20.10 Gdyby Beethoven odzyskał słuch. 20.50 Allyn Ferguson: Passacaglia i fuga 21.00 Kronika mieszczańska o Malchrze Gąsce — słuch. 21.20 Wariacje w stylu soul. 21.50 G. Verdi — „Aida". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Michel Legrand. 22.15 „Mały książę" — spotkanie 1. 22.30 „Bratysławska Lira 75". 23.00 Przypominamy wiersze Janicjusza. 23.05 Muzyka filmowa.

OD KILKU LAT ŁÓDŹ STAŁA SIĘ WAŻNYM OŚRODKIEM KRAJOWEJ ROZRYWKI, MIASTO NASZE WESZŁO SZEROKO NA KRAJOWY RYNEK ESTRADOWY. WARTO CHYBA Z TEJ OKAZJI ZAPREZENTOWAĆ W SYNTETYCZNYM SKRÓCIE SYLWETKI ŁÓDZKICH SOLISTÓW I ZESPOŁÓW MUZYCZNO-WOKALNYCH. A WIĘC:

PARADA GWIAZD

Z. i Zb. Framerowie

Krzysztof Krawczyk

KRZYSZTOF KRAWCZYK — występuje w programie „Stare ballady, romanse, nowe przeboje" razem z **Haliną Żytkowiak** i zespołem muzycznym **„Fair"**. Ten dawny Trubadur" śpiewa pieśni klasyczne, romanse, a także każdy gatunek pop-music od rock and rolla po utwory bardziej wyrafinowane z nowoczesną, progresywną fakturą dźwiękową.

JACEK LECH — stał się łodzianinem przez małżeństwo z **Lucyną Owsińską**. W plebiscycie popularnego magazynu muzyczno-rozrywkowego NON-STOP uzyskał drugie miejsce w kategorii polskich piosenkarzy 1974 r. Niewielu jest wokalistów, o których można powiedzieć, że działali w szczytowym okresie rozkwitu muzyki młodzieżowej (1965—1969) i nadal występują, utrzymując się w dobrej formie.

PRO-CONTRA — żeński zespół wokalny, który w ciągu zaledwie trzech lat znalazł się w estradowej czołówce naszego kraju. Dziewczęta z Pro-Contry występują w telewizyjnych programach rozrywkowych, nagrywają płyty, współpracują z Orkiestrą Polskiego Radia i TV pod dyr. **Henryka Debicha**, koncertują na terenie kraju.

BRACTWO KURKOWE 1791 i Piotr Janczerski. W roku 1971 powstał w Łodzi Teatr Piosenki „Bractwo Kurkowe 1791". Jego założycielem i kierownikiem jest Piotr Janczerski, który swoje bogate doświadczenie sceniczne i artystyczne wykorzystuje przy tworzeniu i prezentacji kolejnych programów.

„3 + 1"

ZOFIA I ZBIGNIEW FRAMEROWIE — prezentują komunikatywne walory wokalne, konstruując repertuar tak, by podobał się publiczności w każdym wieku. Swój bogaty program rozładowują dowcipnymi komponentami estradowo-humorystycznymi.

JAGA PADUCH — studentka VI roku wydziału wokalno-aktorskiego PWSM w Łodzi. Rokuje wielkie nadzieje na przyszłość. Aktualnie przebywa na tournee w ZSRR z grupą estradową „Piosenka nie zna granic". Komisja „Pagartu" oceniająca spektakl orzekła zgodnie, że J. Paduch jest „odkryciem tego programu".

LUCYNA OWSIŃSKA — b. solistka „Pro-Contry". Obecnie po dość udanym debiucie na II Polskich Targach Estradowych (zdobyła tzw. „Czterolistną koniczynkę") oraz po nagraniu swej pierwszej płyty, przygotowuje całościowy nowy program półrecitalowy.

BENE-NATI (d. Camer-Ton) — tworzą absolwenci wydziału wokalno-aktorskiego PWSM w Łodzi. W programie tej czteroosobowej grupy znajdują się utwory Bacha, Mozarta, Beethovena śpiewane w wersji swingowej, kompozycje Bacharacka, Beatlesów.

DWA PLUS JEDEN — Jeden z najlepszych eksportowych zespołów. Występowali w ZSRR, USA, Bułgarii, Belgii, NRD, Kanadzie. Wśród wielu nagród i wyróżnień najwyżej chyba trzeba ocenić nagrody główne na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopocie, w Kołobrzegu („Złoty pierścień" za „Czerwone słoneczko") oraz „Złotą Płytę" za longplay „Nowy, wspaniały świat".

HAPPY END — najmłodszy stażem łódzki zespół (styczeń 1975) założony przez Zbigniewa Nowaka b. członka „Bractwa Kurkowego". Członkowie zespołu, którzy w okresie 19.VII.—10.VIII. br. przebywać będą na tournee w ZSRR, mają za sobą kilka lat pracy artystycznej na estradzie i mogą poszczycić się wieloma osiągnięciami i sukcesami zarówno twórczymi jak i odtwórczymi.

Z innych grup działających w naszym mieście należy również wymienić Trubadurów, w których ze starego składu pozostał jedynie S. Kowalski oraz grupę **NO TO CO** również w zmienionym składzie.

ANDRZEJ JÓŹWIAK

To warto wiedzieć

Szybki, jak myśl — mówimy. A myśl przebiega tylko z szybkością 241,35 km na godzinę.

* ✦ *

Mleko jaka ma kolor różowawy.

* ✦ *

Ateński prawodawca Arystofon (412—345 pne.) był stawiany 75 razy przed sądem, ale ani razu nie został skazany.

* ✦ *

We Włoszech liczba 13 uważana jest za szczęśliwą. Dziewczynki noszą nawet talizmany z tą liczbą, gdyż ma ona chronić przed złem.

* ✦ *

W 1816 roku sprzedano w Anglii ząb sir Issaka Newtona za 730 funtów (ok. 3.650 dolarów)!

* ✦ *

Słynny włoski tenor Giovanni Battista Rubini (1795—1854) zaśpiewał wysoka nutę z taką siłą, że aż pękł mu obojczyk — w 1831, w mediolańskiej La Scali.

* ✦ *

Wojna stuletnia (miedzy Anglią a Francją) trwała 114 lat od 1339 do 1453.

* ✦ *

Fulwia, hrabina de la Rochefoucauld (1540—1625) owdowiała w 22 roku życia i opłakiwała męża do końca swego żywota, przez 63 lata. Z jej nagrobka dowiadujemy się, że powodem jej śmierci w 85 roku życia było serce złamane po utracie małżonka.

żarty i żarciki

ŚWIĘTA RACJA...

— Tato, co mieli ludzie przed wynalezieniem telewizji?

— Święty spokój, Piotrusiu.

PRZEZORNY...

„Uwaga! Uczę swoją żonę prowadzić samochód!" — głosi ogromny plakat na tylnej szybie wozu

ZNA JĄ...

— Martwię się. Żona w taką burzę poszła do miasta...

— Masz się czym przejmować, ukryje się w jakimś Domu Towarowym!

— Właśnie, to mnie martwi...

PRZYSZEDŁ SIĘ SKRUSZYĆ

— Mówisz więc, że zdradzałeś małżonkę? A ile razy?

— Przyszedłem się skruszyć, a nie chełpić proszę księdza...

ZMARTWIENIE...

— Masz zmęczony wygląd — mówi przyjaciółka do przyjaciółki.

— Wiesz, mąż ciężko zachorował i muszę nocami czuwać...

— Nie mogłaś wynająć pielęgniarki?

— Właśnie dlatego, że wynająłem...

NA WZORZEC...

— Jacusiu, masz czwórkę z zachowania? To hańba! Weź przykład z ojca, który jutro wyjdzie z więzienia za dobre sprawowanie.

POCIESZYCIELKA NA... ZAPAS

— A więc jedyną twoją pocieszycielką jest ta butelka?

— Skądże! Drugą mam w kieszeni...

◇ TEST ◆ TEST ◇

Pięcioro bohaterów

Po jednej stronie rzeki mieszka Ludwik, Simona i Marcel. Po drugiej Henryk i Emil. Simona kocha się w Emilu, który nie żywi dla niej głębszych uczuć. Natomiast Henryk kocha Simonę i chciałby się z nią ożenić. Simona pragnie znaleźć się przy Emilu, ale nie ma pieniędzy na przeprawienie się przez rzekę. Udaje się do Ludwika z prośbą o pomoc. Ludwik radzi, by znalazła pracę i zarobiła odpowiednią sumę. Nie zachwyca to Simony, w ten sposób przeprawa opóźniłaby się. Postanawia zwrócić się do Marcela.

Marcel oświadcza, iż chętnie kupi od Simony jej płaszcz. Zgoda, Simona zostawia mu płaszcz, biegnie do przystani i wsiada na pierwszy statek.

Emila ujęło jej uczucie. Oboje spędzają szczęśliwe dni. Wyłania się jednak kwestia ślubu. Emil stanowczo odmawia. Oświadcza Simonie, że traktował rzecz jako przygodę, w którą zresztą ona go wciągnęła.

Simona odchodzi, zrozpaczona. Szuka ucieczki u Henryka. Czyż nie wyznawał jej miłości? Jest pewna, że Henryk otworzy jej ramiona. Ale myli się i tym razem. Henryk odpycha ją, nie mogąc jej wybaczyć romansu z Emilem. Kochał ją, ale nie zadowoli się „resztkami po innych". **KONIEC.**

Teraz weź ołówek i napisz imiona osób w takiej kolejności, w jakiej wydają ci się bardziej lub mniej sympatyczne. Najsympatyczniejsza osoba na początku itd. Potem się dowiesz z komentarza, co Twój wybór oznacza.

* * *

Te osoby symbolizują pewne cechy charakteru, a więc:

LUDWIK — konsekwentność
SIMONA — zmysłowość
MARCEL — praktyczność (może posunięta do interesowności)
HENRYK — ambicja, konwencjonalne poczucie honoru
EMIL — egoizm

W świetle tego zinterpretuj swój wynik. Oto co cię pociąga i czym prawdopodobnie kierujesz się często w swoim postępowaniu.

◇ TEST ◆ TEST ◇

HOROSKOP

BARAN (21. 3. — 20. 4): Koledzy sugerują abyś powziął decyzję związaną z pewnym ryzykiem. Kusi cię to — i daj się skusić. Wszystko wskazuje, że gra warta świeczki.

BYK (21. 4. — 21. 5.): Jeszcze przed wakacjami czeka cię propozycja, której przyjęcie mogłoby zmienić twoje plany, być może właśnie plany urlopowe. A więc?... Dobry dzień środa.

BLIŹNIĘTA (22. 5. — 21. 6.): Nie bądź taki niecierpliwy w stosunku do swoich współpracowników: nie wszyscy mają równie szybki refleks co Bliźnięta, za to wielu głębiej wnika w problem.

RAK (22. 6. — 22. 7.): Jeżeli nie udaje ci się „zepchnąć do podświadomości" zainteresowania osobą, którą literatura tradycyjna zwie „tą trzecią" (albo „tym trzecim", oczywiście), postaraj się, aby najbliżsi nie zorientowali się w twoich obecnych przeżyciach. Pamiętaj, że „czego oczy nie widzą, to serca nie boli".

LEW (23. 7. — 23. 8.): Sam przecież nie lubisz słuchać o sobie tak zwanej gołej prawdy, dlaczego więc częstujesz nią innych? Ostatnio nie oszczędziłeś nawet człowieka, o którego wrażliwości — i drażliwości mogłeś się nieraz przekonać. Przeproś go! Finansowo — mała niespodzianka.

PANNA (24. 8. — 23. 9.): Tak długo wprawiłeś się w ukrywanie swoich uczuć, że sam już niezbyt dobrze wiesz, co jest w tobie naturą, a co maską. Rozczarowanie, które ostatnio przeżyłeś, nie wynikło z aktualnych kontaktów z ludźmi, lecz z postawy, którą uznałeś kiedyś za najwłaściwszą dla siebie. I którą kultywujesz uparcie, na przekór własnym przykrym doświadczeniom.

WAGA (24. 9. — 23. 10.): Ani teraz, ani do końca obecnego roku nie myśl o jakiejkolwiek zmianie w twoim życiu. Czyby nią była zmiana pracy, miejsca zamieszkania lub choćby dodatkowych zainteresowań osobistych, każda przyniesie ci stratę pieniężną, albo utratę innych dóbr.

SKORPION (24. 10. — 22. 11).: Lekceważysz osobę, która zakochała się w tobie i nie chce się „odwinąć". A powinieneś przecież wysoko ją cenić jako człowiek, który dostrzegł i docenił w tobie rzadkie dziś zalety temperamentu: głęboką uczuciowość, wrażliwość i intuicję, ukrywane pod maską ironii i obojętności.

STRZELEC (23. 11. — 21. 12.): Nie ma chyba tygodnia w którym nie atakowałby nas jakiś kłopot. Dla wielu Strzelców z pierwszej dekady grudnia będzie nim w tym tygodniu kiepska cenzura szkolna w bliskiej rodzinie.

KOZIOROŻEC (22. 12. — 20. 1.): Koziorożcom przekazujemy w całości przepowiednię słynnego francuskiego astrologa Jean Vida (jedynego któremu udało się przepowiedzieć fakt i datę morderstwa Johna Kennedy'ego): „Osoby spod znaku Koziorożca które zamierzają wstąpić w związek małżeński niech tego nie czynią przed 17 grudnia, inaczej pożałują swojej decyzji nim upłynie pięć lat".

WODNIK (21. 1. — 18. 2.): Wodniacy mający dzieci muszą się teraz przygotować na domową burzę. Czy wybuchnie ona w związku ze świadectwem szkolnym, z egzaminem na studia lub w trakcie studiów — nie umiemy przewidzieć. Dla pozostałych — okres dość pomyślny. Nie przegapcie tylko okazji, która właśnie nadchodzi.

RYBY (19. 2. — 20. 3.): Nie wiemy, czy dopisze ci pogoda na urlopie. Ale na pewno będziesz się cieszył pogodą ducha, jeśli przed wyjazdem odrobisz wszystkie zaległości i zostawisz swojemu zastępcy „wyczyszczony" warsztat pracy. Uważaj na kieszeń i zdrowie.

— Paczuszka dla szanownej pani...

— Kochanie, czy to prawda, że ten facet zjadł moją potrawkę?

— Mówiłaś, że twoja nowa suknia mieć będzie szalony dekolt...

— Czy poza błędami ortograficznymi niczego innego pan dyrektor nie dostrzega?

ROMAN GÓRZELSKI

FRASZKI

LATEM

Gdy tłok na plaży,
Ciało z ciałem gwarzy.

PRIORYTET DOTYKU

Rozumieją się bez słów,
Bo to nie domena głów.

CHWILA MAŁŻEŃSKIEJ SZCZEROŚCI

Jesteś moim błędem,
Pod każdym względem.

NIEŚMIAŁY

Jego nieśmiałość jest wrodzona,
Dlatego z innym sypia żona.

Kobiety o sobie

Miłość, sex, małżeństwo

ANKIETĄ *) OBJĘTO 867 KOBIET W WIEKU OD 18 DO 35 LAT. WIĘKSZOŚĆ Z NICH (832) STANOWIŁY MĘŻATKI. ZADANO IM SZEREG PYTAŃ:

Kiedy przeżyły pierwszą miłość? — 127 przed ukończeniem 16 roku życia, 503 między 16 a 18 rokiem życia, 176 między 19 a 22.

Pierwsze doświadczenia seksualne? — W pierwszej grupie wieku — 108, w drugiej — 468, w trzeciej — 239.

Pierwszy stosunek? — Grupa pierwsza — 22 osoby, grupa druga — 226, grupa trzecia — 374.

Co Pani przeżyła wtedy? — 238 pań stwierdziło, że było to dla nich przeżycie zdecydowanie przykre, 306 — że przyjemne. Reszta miała tzw. uczucia mieszane.

Czy kochała Pani swego pierwszego partnera? — 534 odpowiedziało na to pytanie „tak", 91 — „nie".

Czy pierwszy Pani partner został jej mężem? — 510 ankietowanych odpowiedziało „tak", 255 — „nie".

Ilu partnerów seksualnych miała Pani przed ślubem? — A oto odpowiedzi: jednego — 356 ankietowanych, dwóch lub trzech — 163, kilku — 57, więcej niż kilku — 23, brak odpowiedzi — 266.

Czy Pani potępia zdradę małżeńską? — 71 proc. odpowiedziało „tak".

Czy Pani zdradziła swego męża? — 113 ankietowanych odpowiedziało „tak".

Jak Pani ocenia swoje małżeństwo? — bardzo szczęśliwe — 19,5 proc., szczęśliwe — 54,7 proc. przeciętne — 15,1 proc., nieszczęśliwe — 9,5 proc.

Jakie cechy ceni Pani najbardziej u swego męża (partnera)? — dobroć (248 odpowiedzi), inteligencję (213 odpowiedzi), zaradność życiową (160), opiekuńczość (144), pracowitość (137), wesołość (122), urodę (109), oszczędność (69), odwagę (80).

Jakich cech charakteru Pani nie znosi? — brutalności, chamstwa (247), niechlujstwa (158), skłonności do hulanek (145), skąpstwa (120), braku ambicji (104), nieuczciwości (99), niedbałości o dzieci (96), wygodnictwa (94), obojętności uczuciowej (63).

---

*) Dane z książki **H. Malewskiej „KULTUROWE I PSYCHOSPOŁECZNE DETERMINANTY ŻYCIA SEKSUALNEGO".**

ZAPISY

ZTK „TEOFILÓW"
Zakład Konfekcyjny nr 2
w ŁODZI,
ul. TRAKTOROWA 148/158

teofilów

ogłasza zapisy
uczniów z terenu m. Łodzi i najbliższych okolic do
ZASADNICZEJ SZKOŁY WŁÓKIENNICZEJ DLA PRACUJĄCYCH
im. Andrzeja Struga
na kierunek
SZWACZA (dziewczęta w wieku od 15 lat).

Nauka trwa 2,5 roku. Miesięczne wynagrodzenie w czasie nauki wynosi: w I roku – 240 zł, w II roku – 360 zł, w III roku – 660 zł.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 8 klas szkoły podstawowej. Zapisy przyjmuje dział spraw pracowniczych w Łodzi, ul. Traktorowa 148/158.

2156-k

MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH
posiadających warsztat naprawczy
na terenie województwa łódzkiego
ZATRUDNI
na zasadach zryczałtowanego rozrachunku
SPÓŁDZIELNIA PRACY „URANIUM"
w Łodzi, ul. Narutowicza 26.

Oferty prosimy kierować do działu usług, ul. Traugutta 4, tel. 243-10, 301-15.

2255-k

W dniu 10 czerwca 1975 roku zmarł, nasz nieodżałowany Kolega

MGR INŻ.

TOMASZ MODRZEJEWSKI

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzicom składają

PRACOWNICY WYDZIAŁU FARMACEUTYCZNEGO AKADEMII MEDYCZNEJ w ŁODZI

Dnia 11 czerwca 1975 roku zmarła, nasza ukochana Matka, w wieku 81 lat

Ś. † P.

GENOWEFA GRUDZIEŃ

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej nastąpi dnia 14 czerwca br. o godz. 15.30, o czym zawiadamiają

SYN z ŻONĄ i RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 czerwca 1975 roku odszedł od nas, przeżywszy lat 76, najukochańszy Mąż, Ojciec, Brat, Dziadek i Pradziadek

Ś. † P.

ANDRZEJ CIEPLUCHA

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 14 czerwca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej.

RODZINA

W dniu 11 czerwca 1975 r. zmarł, po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 79

Ś. † P.

IGNACY KOSMA

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza na Zarzewie dnia 14 czerwca br. o godz. 16.

ŻONA, CÓRKA i SYN z RODZINAMI

W dniu 10 czerwca 1975 roku zmarł, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 62, nasz ukochany Brat, Siostrzeniec i Wujek

Ś. † P.

CEZARY PIĄTKIEWICZ

MISTRZ FRYZJERSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 czerwca br. poprzedzony nabożeństwem żałobnym o godz. 15.30, z kaplicy cmentarza na Kurczakach, o czym powiadamia

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 czerwca 1975 r. zmarł, w wieku lat 65, nieodżałowany Mąż i najlepszy Tatuś

Ś. † P.

STANISŁAW PRZEŹDZIECKI

Msza święta żałobna odbędzie się dnia 14 czerwca br. o godz. 15 w kaplicy cmentarza św. Wojciecha, ul. Kurczaki 81/85, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu.

ŻONA i DZIECI

Nieruchomości

DZIAŁKI zalesione 0.28 i 0,56 ha — sprzedam Wandzin Las k. Lutomierska. tel. 760-77. 10771-g

SPRZEDAM ogrodnictwo 0,5 ha, 600 m kw. pod szkłem, ogrzewane i dom piętrowy z wygodami. Po sprzedaży wolne. Tel. 714-58 10168-g

ŁÓDŹ — działkę budowlaną 700 m — sprzedam Tel. 763-56 po 17. 10146-g

DZIAŁKĘ budowlaną 2100 m w Żakowicach blisko lasu — sprzedam. Poważne oferty „10174" Prasa, Piotrkowska 96.

GARAŻ — kupię, wynajmę (Wielkopolska — Woronicza). Tel. 926-49). 10286-g

ZAGOSPODAROWANĄ działkę 1,28 h w Przenowicach k. Żakowic, wózek inwalidzki ręczny sprzedam. Tel. 827-14 10343-g

DOMEK jednorodzinny pod piwniczony, plac 6000 m — sprzedam. Łódź (Helenówek) Sianokosy 25 godz. 16—20. 10317-g

OGRODNICTWO i działki w Ksawerowie, ul. Wschodnia 105 Tel. Pabianice 81-90 po 20. 10309-g

GDAŃSKI kredens pilnie sprzedam. Tel. 945-83, 17—21. 10301-g

SPRZEDAM dom 6-izbowy. Ul. Łucji 55. 9182-g

KUPIĘ działkę budowlaną w okolicy Julianowa. Pojezierskiej. Oferty „10876" Prasa, Piotrkowska 96.

Kupno-Sprzedaż

MASZYNKI do gofrów — sprzedam. 284-07. 10547-g

MASZYNĘ elektr. do liczenia kupię. Oferty „10215" Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIĘ bony. Oferty „10264" Prasa, Piotrkowska 96.

MANDOLINĘ włoską kupię. 721-63, po 20. 10176-g

KUPIĘ wózek inwalidzki. Oferty „10164" Prasa, Piotrkowska 96.

MASZYNĘ — rękawiczarkę (łańcuszkową) z nożykiem — kupię. Oferty „10318" Prasa, Piotrkowska 96.

LODÓWKĘ „Polar 80 S" na gwarancji — tanio sprzedam Malczewskiego 55 m. 36 po 17. 10325-g

SADZONKI goździków w różnych odmianach — sprzedam. Zgłoszenia: Tadeusz Ryncarz, os. Spółdzielcze 13/51, 31-944 Kraków 2349-k

PIEC do c.o. „Eska" pojemność 1,1 m — sprzedam. Tel 843-93. 10113-g/10241

SPRZEDAM kiosk warzywniczo-spożywczy w bardzo dobrym punkcie. Telefon 450-92

APARAT fotograficzny „Salut" — nowy, tanio sprzedam. Tel. 980-37. 10216-g

PSZCZOŁY w pełnym rozwoju — 9 uli warszawskich normalnych — kompletne wyposażenie — sprzedam Tel. 424-13 godz. 16—20. 10257-g

SPRZEDAM szafę i kredens stołowy stylowy. Tel. 856-65, wtorek, czwartek, piątek godz. 17—18. 10263-g

SMOŁA, lepik, papa w ciągłej sprzedaży. Prywatny Skład Materiałów Budowlanych Zgierska 245 A. 10500-g

WAŁ korbowy Fiata 1100 R oraz wałek atakujący z kołem talerzowym Fiata 124A kupię. Tel. 913-57. 10706-g

---

Spółdzielnia Inwalidów
Aparatury Elektrotechnicznej
„POKÓJ"
w ŁODZI, ul. WARECKA 1

uprzejmie zawiadamia PT Klientów, że wykonuje usługi dla ludności:

PUNKT USŁUGOWY
Łódź, ul. Warecka 1, tel. 995-71
wew. 78

POLECA:

bramy, słupki ogrodzeniowe oraz roboty spawalnicze, pokrycia galwaniczne — niklowanie, cynkowanie, kadmowanie, czernienie, ładowanie akumulatorów.

PUNKT CZYNNY W GODZ. 7—15.

PUNKT USŁUGOWY
Łódź, ul. Felsztyńskiego 22

POLECA:

naprawę wszelkiego rodzaju sprzętu gospodarstwa domowego, instalację siły, światła oraz pomiary.

PUNKT CZYNNY W GODZ. 10—18.
W PONIEDZIAŁKI W GODZ. 12—18.

PUNKT USŁUGOWY
Łódź, ul. Rzgowska 38

POLECA:

naprawę rowerów wszystkich typów.

PUNKT CZYNNY W GODZ. 10—17.30,
W PONIEDZIAŁKI W GODZ. 12—17.30.

2309-k

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA
skupują sklepy

VERITAS

w Łodzi, ul. Piotrkowska 263, ul. Tuwima 14.
ZŁOM SREBRA SKLEP „VERITAS" w Pabianicach, ul. Armii Czerwonej 34.

SPRZEDAM urządzenie do plisowania, mereżkarkę. Tel 608-08. 10835-g

Pojazdy

KUPIĘ „Syrenę 105" nową. Oferty 10898" Prasa, Piotrkowska 96.

„MORRIS GT" 4-drzwiowy, silnik po generalnym remoncie w Anglii — sprzedam lub zamienię na „Fiata 125p". Piotrkowska 59, po 18. 10727-g

KAROSERIĘ „Fiata-Combi" po wypadku sprzedam. Warsztat Samochodowy, al Unii róg Drewnowskiej. 10161-g

„SYRENĘ 104" — sprzedam. Tel. 479-02 10150-g

„MOSKWICZA 403" (1964) — sprzedam. Kilińskiego 79 m. 17 po 16. 10171-g

„SKODĘ 100 S" (1972) — sprzedam. Tel. 664-61 do 15. Radomski. 10556-g

KUPIĘ: „Fiata-850", „Seat", „Fiat-124", „Austin — 1100/1300", „Hilman Imp". Oferty „10275" Prasa, Piotrkowska 96.

„JAWĘ-250" — okazyjnie sprzedam. Łódź, Rejtana 26 m. 2. 10272-g

„RENAULT-Major" sprzedam, Warszawska 34. 10260-g

„ŻUKA-AO-5" sprzedam. Głowno, Sikorskiego 14. 10217-g

„SKODĘ-S 100 L" sprzedam. Roosevelta 2 m. 5. Kuczkowski. 10212-g

SPRZEDAM „Wartburga 312 Coupe" po remoncie Oglądać: Krucza 10. 10278-g

„SYRENĘ 105" — sprzedam. Tel. 941-62 godz. 17—20. 10234-g

„WARSZAWĘ - górną" — sprzedam. Przebieg 14 tys. km Kołobrzeska 20 10233-g

„WARTBURGA 353" (1967) — sprzedam. Tel. 986-42 po 17. 10230-g

„SYRENĘ 104" (1969) — stan dobry — sprzedam. Tel. 818-22 po 17 10229-g

PRZYCZEPĘ „Tramp" — sprzedam. Tel. 815-48 — wieczorem. 10722-g

„ZASTAVĘ 750" — stan dobry — sprzedam. Narutowicza 94 m 7, godz. 17—19. 10778-g

„FIATA 125p—1500" rok produkcji 1972 listopad — sprzedam. Tel 915-80. 10872-g

Lokale

POKÓJ z wygodami wynajmę dwóm względnie jednej pani. Oferty „10181" Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODY poszukuje mieszkania. Tel. 338-87, godz. 18—20. 10192-g

DWA pokoje — bloki, I piętro, 57 m. garaż — zamienię na 3—4-pokojowe bloki lub budownictwo międzywojenne. Tel. 910-26. 10180-g

ŚWINOUJŚCIE — centrum — M-3 spółdzielcze (dwa pokoje, kuchnia) IV piętro, słoneczne — zamienię na mieszkanie w Łodzi. Wiadomość: Świnoujście, Żymierskiego 10 b m. 11. Witkiewicz Czesław. 10274-g

---

ZESPÓŁ ELEKTROCIEPŁOWNI im. W. LENINA w ŁODZI
zatrudni
w nowo budującej się EC-4
pracowników:

- ▲ DYSPOZYTORÓW bocznicy kolejowej,
- ▲ MASZYNISTÓW lokomotyw spalinowych,
- ▲ USTAWIACZY wagonów,
- ▲ MANEWROWYCH,
- ▲ PRZEJAZDOWYCH.

Zgłoszenia przyjmuje:
Wydział Kadr Zespołu EC im. W. Lenina w Łodzi, ul. Wróblewskiego 26, tel. 436-91, 403-00, wew. 118.

2242-k

ZAPISY

SZKOŁA MISTRZÓW DLA PRACUJĄCYCH ŁÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA

przyjmuje zapisy na rok szkolny 1975-76

O przyjęcie mogą ubiegać się kandydaci posiadający:

- ▲ **świadectwo ukończenia ZSB,**
- ▲ **uregulowany stosunek do służby wojskowej,**
- ▲ **minimum 5 lat stażu w danym zawodzie (do stażu wlicza się okres nauki w ZSB).**

NAUKA TRWA 1 ROK.

Absolwenci otrzymują dyplom mistrzowski i świadectwo upoważniające do przyjęcia do II klasy technikum bez egzaminu. Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły w Łodzi, ul. Siemiradzkiego 4/8. Pierwszeństwo w przyjęciu mają pracownicy przedsiębiorstw podległych Łódzkiemu Zjednoczeniu Budownictwa.

ZARZĄD PZGS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w SKIERNIEWICACH

zawiadamia,

że w dniu 14 czerwca 1975 r nastąpi otwarcie
PAWILONÓW HANDLOWYCH

- ▲ **w Skierniewicach przy ul. Żwirki o godz. 10**
- ▲ **a w Lipcach Reymontowskich o godz. 12.**

Oferujemy szeroki asortyment artykułów branży: **włókienniczej, odzieżowej, dziewiarskiej, obuwniczej i galanteryjnej.**

Życzymy PT Klientom pomyślnych zakupów.

2439-k

PRACUJĄCY poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem Oferty „10219" Prasa, Piotrkowska 96.

MIESZKANIE do wynajęcia — miesiące: czerwiec — sierpień, — Chełmy. Wiadomość: Łódź, Woronicza 12 m. 31, Zabieniec. 10214-g

POKÓJ, wszystkie wygody, telefon, centrum wynajmę małżeństwu na dwa lata. Płatne z góry. Tel. 262-42, po 16. 10283-g

GROTNIKI — odnajmę pokoje letniskowe. Chopina 9 Sobota, niedziela 10265-g

3 POKOJE, kuchnia kwaterunkowe — bloki, garaż, telefon, zamienię na podobne 2 pokoje i pokój, kuchnię lub kawalerkę w blokach. Tel. 725-66, po 18. 10248-g

ZAMIENIĘ M-4 — na Zarzewskiej 51/63 bl. 2 A na równorzędne Osiedle Stefana. Oferty „10199" Prasa, Piotrkowska 96.

SUBLOKATORKĘ przyjmę. Wałbrzyska 36 a boczna Warszawskiej 10307-g

Różne

DLA samotnych oferty w Biurze Matrymonialnym „SWATKA" Łódź, Piotrkowska 133. 9898-g

SPOŁEM zawiadamia — ARTYSTYCZNA cerownia została przeniesiona z ul. Wschodniej 49 na ul. Wschodnią 51. Tel. 343-84. 10316-g

LETNISKO koło Inowłodza do wynajęcia Tel. 716-19 godz 17—20. 10374-g

LETNISKO — pokój kuchnia do wynajęcia. Łagiewniki, Mrówcza 15. 10441-g

LETNISKO, pokój, kuchnia — Grotniki do wynajęcia. Gdańska 106—5 10694-g

MATEMATYKA — 257-57 mgr Pluskowski. 10036-g

POMOC domowa dochodząca 2—3 razy w tygodniu potrzebna. Narciarska 24 m. 31, po godz. 16. 10705-g

ZATRUDNIĘ szwaczkę-rękawiczarkę z własną maszyną. Oferty „10319" Prasa, Piotrkowska 96.

POMOC domowa (2-osobowa rodzina) — potrzebna. Grotniki, Chopina 9. Zgłoszenia: sobota, niedziela. 10253-g

FRYZJER(KA) potrzebny Przyjmę do spółki ewentualnie odstąpię. Oferty „10221" Prasa, Piotrkowska 96.

FRYZJERKA damska, uczennica — potrzebne. Nowotki 35. 10220-g

ZGINĄŁ piesek pinczerek czarny. Za wskazanie miejsca lub odprowadzenie nagroda: Grabieniec 7 A bl. 258 m 39, po 16. Tel. 997-92 godz. 17—20. 10301-g

Dr ZIOMKOWSKI skórno-weneryczne 16—19. Piotrkowska 59. 9835-g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne 15—19. Próchnika 8. 9989-g

CZERWONIEC — lekarz ginekolog Tuwima 20, tel. 355-30 codziennie 14—18. 9971-g

PRZYJMĘ pracę na wtryskarce pionowej ręcznej. Oferty „9266" Prasa, Piotrkowska 96.

ZASADNICZA SZKOŁA WŁÓKIENNICZA dla PRACUJĄCYCH
Fabryki Dywanów „DYWILAN" w Łodzi.

OGŁASZA ZAPISY
na rok szkolny 1975—1976
uczniów z terenu m. Łodzi i okolic
na kierunek
TKACTWA DYWANÓW.
Nauka trwa 2 lata.

Miesięczne wynagrodzenie w czasie nauki wynosi:

w I roku — 300 zł
w II roku — 500 zł

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły podstawowej.

Zapisy przyjmuje dział spraw osobowych i szkolenia zawodowego Łódź, ul. Dąbrowskiego 247/249. tel. 455-90, wewn. 241.

2123-k

STRUSIE PIÓRA BIAŁE
oraz
DWA WACHLARZE z BIAŁYCH PIÓR STRUSICH
zakupi
Państwowy Państwowy Teatr Ziemi Łódzkiej w Łodzi, ul. Kopernika 8.

Zgłoszenia przyjmuje dział techniczny, tel. 641-66.

2390-k

ZAPISY

„SPOŁEM"
POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
Oddział Bałuty w Łodzi

przyjmuje zapisy uczniów na rok szkolny 1975-76 w zawodzie

SPRZEDAWCY.

Nauka trwa 2,5 roku. I tydzień uczniowie pobierają naukę w szkole, drugi tydzień odbywają praktyczną naukę zawodu w wydzielonych zakładach szkoleniowych w dzielnicy Bałuty, pod opieką wykwalifikowanych instruktorów. Wynagrodzenie w okresie nauki zawodu wynosi:

- **I rok nauki — 300 zł mies.,**
- **II rok nauki — 480 zł mies.,**
- **III rok nauki — 720 zł mies.**

W drugim i trzecim roku nauki premia uznaniowa do 20 procent.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Zasadnicza Szkoła Handlowa Dokształcająca w Łodzi, ul. Kilińskiego 79. I piętro.

2118-k

ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY (108)

(Redaguje HENRYK CISKI)

NAGRODY:
- Młodzieżowy aparat fotograf.
- Wentylator pokojowy
- Portfel

Krzyżówka PCK

POZIOMO: 3. Podnośnik z korbą. 8. Najlepsza na cenzurce. 9. Płynna część krwi. 10. Tytuł utworu Berezy. 11. Emilia bohater. 12. W Krakowskiem browarem słynie. 13. Grecki bohater spod Troi. 16. Taniec właściwie czeski. 19. Pasterska chata na puszcie węgierskiej. 22. Na równe części. 24. Dwadzieścia jeden w kartach. 25. Potrójny obraz. 28. Po złote jechał Jazon. 28. Pisarz i tłumacz niemiecki (1876—1947). 31. Tuz. 32. Część sztuki. 33. Cienka tkanina bawełniana. 34. Nie kupuj go w worku. 35. Wyje na kółkach. 36. Tydzień stanowią.

PIONOWO: 1. Pourazowe zmętnienie rogówki oka. 2. Wozi ludzi na wodzie. 3. Ukochana Filona. 4. Lokalna ś. Wyspa na morzu Egejskim. 6. Jedna z dwóch w sercu. 7. Sztuka bez wartości. 14. Nie ma siostry ani brata. 15. Np. rewers. 16. Już go nie wymyślisz. 17. Błękit nieba. 18. „Przynieś" w języku Azora. 19. Żeby nie od parady. 20. Nasz dyskobol. 21. Siała baba. 23. Miara gruntów. 27. Resztki karnawału. 29. Rośnie w miarę jedzenia. 30. Akt prawny. 32. Urzędnik sądowy w Hiszpanii.

Jak podzielić?

Niniejszą figurę spóbujcie podzielić trzema liniami na sześć pól w taki sposób, aby w każdym z nich znalazła się kobieta, mężczyzna i chłopiec.

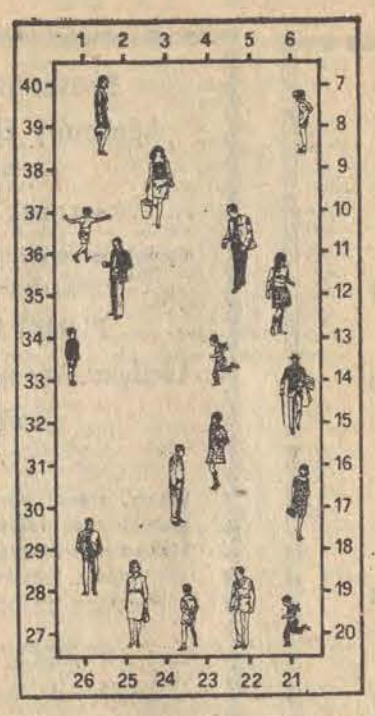

Rozwiązania (przynajmniej dwóch zadań) nadsyłać należy pod adresem „DŁ" w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach-kartach „Rozkosze łamania głowy nr 108".

Który klucz?

Pomóżcie stroskanemu żołnierzowi odnaleźć pośród dziewięciu widniejących na rysunku kluczy, klucz od jego pokoju.

Kwadrat liczbowy

Do podanej figury należy wpisać kolejne liczby od 10 do 18 w taki sposób, aby suma ich w rzędach poziomych, pionowych oraz na przekątnych wynosiła zawsze 42.

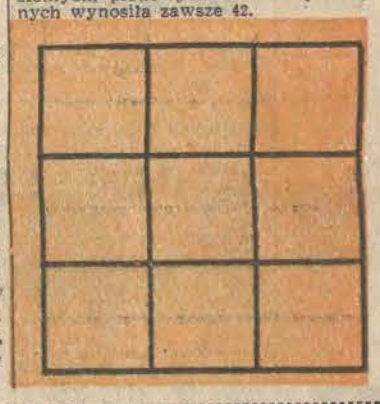

Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy" nr 103 i 104

KRZYŻÓWKA

POZIOMIO: klasa, Akaba, war, Ras, gol, Osaka, ataki, rabinat, Arab, tara, Adana, atar, rond, renegat, Amata, aktor, wóz, agawa, agnat.
PIONOWO: kwota, las, arara, arab, asan, Agata, Alina, kabaret, tatarak, trade, Rut, Ren, Amara, araba, Otton, duryt, nawa, gaza, mag, oda.

UKOŚNIK SYLABOWY

Akademiki, Karenina, Denisko, mina.

KOSTKI

Kostka nr 4

GDZIE KTO MIESZKA?

4A, 3C, 2D, 1B.

ROZWIĄZANIE „ROZKOSZY ŁAMANIA GŁOWY NR 104"

KRZYŻÓWKA
POZIOMO: Morse, mesa, atak, harap, kanoe, saga, Arad, patos, atu, oda, juzak, sama, Adam, potas, salon, rada, kran, baron.
PIONOWO: maca, Otaru, rana, „Skoda", masa, Erato, sago, apasz, pud, tok, blask, szala, agora, Amado, udar, Amon, Atar, asan.

TRZY KOSTKI
Gwiazdka — kropka, trójkąt — kwadrat, kółko — krzyżyk

ZADANIE ARYTMETYCZNE

53 + 322 = 375
— : +
26 — 23 = 3
27 × 14 = 378

W SKLEPIE

Klient kupił butelkę znajdującą się na dolnej półce, szóstą od prawej strony.

NAGRODY KSIĄŻKOWE (nowości) wylosowali: **Hoang Dinh San**, Łódź, Al. Politechniki 9a, IV DS, **Józef Wiśniewski**, Piotrków Tryb., ul. Górna 18, **Wacław Bednarek**, Łódź, ul. Zespołowa 4/6, **Andrzej Janicki**, Pabianice, Bugaj 73, **Cezary Nastalek**, Łódź, Al. Politechniki 14, **Anna Górnicka**, Łódź, ul. Srebrna 31, **Danuta Tomala** 98-311 Ostrówek, woj. sieradzkie, **Zdzisław Konarzewski**, Tomaszów Maz., ul. Bezdomna 16, **Grzegorz Pychowski**, Łódź, ul. Narutowicza 91b i **Wiesław Olczak**, Łódź, ul. Piasta 33.

Tłum. BARBARA KAŁAMACKA

ŚLAD PRZYSIĘGŁYCH

GEORGES SIMENON

Ponieważ Maigret skończył już z młodymi amatorami-gangsterami, zdecydował się wyjść do dziennikarzy.

— Przyznali się?

Kiwnął potakująco głową.

— Nie rozdmuchujcie tego panowie, proszę. A zwłaszcza nie publikujcie ich zdjęć. Nie sugerujcie ewentualnym naśladowcom, że w ten sposób można zostać bohaterem dnia. To nieszczęśni smarkacze, wierzajcie mi...

Odpowiadał na pytania lakonicznie, czując się zmęczonym i ociężałym. Jakaś część jego umysłu przebywała wciąż na sali rozpraw, gdzie w tym momencie wygłaszał przemówienie obrończe młody adwokat.

Wystarczyło przekroczyć wewnętrzne drzwi łączące gmach policji z Pałacem Sprawiedliwości, żeby zobaczyć się z Lapointem. Ale po co? Doskonale wyobrażał sobie tę mowę, która zaczynała się zapewne według wzorów kryminalnych powieści. Jak daleko w przeszłość mógł się cofnąć Pierre Duche?

Uboga rodzina w Hawrze, obarczona dziećmi, które od najwcześniejszych lat musiały sobie same radzić. Mając piętnaście, szesnaście lat dziewczęta szły „do obowiązku", to znaczy jechały do Paryża na służbę. Rodzice... Czyż mieli czas i środki, aby je dogladać z daleka? Raz na miesiąc pisywały listy usiane błędami ortograficznymi dołączając niekiedy skromny przekaz pieniężny.

Dwie siostry podzieliły ten los. Najpierw Leontyna, która została zatrudniona w wielkim magazynie jako sprzedawczyni i nie zwlekała z zamążpójściem. Helena młodsza, pracowała w mleczarni, a następnie w sklepie galanteryjnym przy ulicy d'Hauteville.

Mąż starszej siostry zmarł. Co do drugiej, to rychło poznała uroki dzielnicowych potańcówek. Czy utrzymywały z sobą kontakty? Nie ma pewności. Kiedy mąż Leontyny zginął w wypadku, zaczęła bywać w kawiarniach i pokojach umeblowanych w dzielnicy de la Madeleine, póki nie urządziła się — już na własny rachunek, przy ulicy Manuel.

Helena tymczasem dorobiła się od nieznanych ojców dwojga dzieci i lepiej, gorzej opiekowała się nimi przez trzy lata.

Pewnej nocy pogotowie zawiozło ją na operację do szpitala. Żywa już z niego nie wyszła.

— Mój klient, panowie przysięgli, wychowany przez Opiekę Publiczną...

To prawda. Maigret mógł użyczyć adwokatowi interesujących danych statystycznych. Na przykład wskazać procent wychowanków domu dziecka, którzy zeszli na manowce i zasiadali później na ławach oskarżonych. To oni buntują się przeciw porządkowi, obwiniając społeczeństwo za swą upokarzającą sytuację. Lecz wbrew temu, co się mniema i w co wierzą zapewne sędziowie, zbuntowani stanowią mniejszość. Bez wątpienia i pozostali są okaleczeni na zawsze. Przez całe życie nie wyzwolą się z poczucia niższości. Lecz reagują na nie próbując dowieść sobie, że warci są nie mniej od innych. Nauczeni zawodu, starają się zostać pierwszorzędnymi rzemieślnikami. Zakładając rodziny, pragną je uczynić najbardziej normalnymi, chcą spacerować z dziećmi w niedzielę, jak wszyscy. I najlepszym dla nich zadośćuczynieniem jest zostać kiedyś właścicielem małego warsztatu lub sklepu, pracować na własny rachunek.

Czy Pierre Duche pomyślał o tym? Czy o tym mówił sędziom w dali, gdzie zmęczenie zaczęło już omraczać twarze? Z rana, w ciągu swych długotrwałych zeznań, Maigret opuścił pewne rzeczy i teraz miał to sobie za złe. Oczywiście, wszystkie szczegóły zamieszczone były w aktach śledztwa, ale tam traciły jakby na znaczeniu.

Gdy Ginette Meurant po raz trzeci zjawiła się w gabinecie komisarza, zagadnął ją raczej przypadkowo:

— Nie chciała pani mieć dzieci?

Nie oczekiwała takiego pytania i wyglądała na zdziwioną.

— Dlaczego pan mi zadaje...

Machnął ręką.

— Nie wiem... Odniosłem wrażenie, że pani mąż należy do mężczyzn, którzy pragną mieć potomstwo. Czyżbym się mylił?

— Nie.

— Miał nadzieję, że da mu pani dziecko?

— Na początku, tak.

Wyczuł jej wahanie, niepokój, więc nacisnął mocniej.

— Ale pani nie mogła rodzić?

— Tak.

— Czy wiedział o tym przed ślubem?

— Nie. Nigdy nie rozmawialiśmy na ten temat.

— Kiedy się spostrzegł?

— Po kilku miesiącach. Wciąż się tego spodziewał i wciąż mnie wypytywał. Wolałam powiedzieć prawdę... Nie całą prawdę, lecz głównie...

— To znaczy?

— Że chorowałam jeszcze przed naszym spotkaniem i musiałam poddać się operacji...

PIĄTEK, 13 CZERWCA
PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze — Język polski, Chemia. 9.00 TV Najmłodszych — Poranek. 10.00 „Columbo" — film fab. prod. USA. 12.45 TV Technikum Rolnicze — Język polski, Matematyka. 14.40 Politechnika TV. 15.45 NURT. 16.30 Dziennik. 16.40 WF recepta na zdrowie. 17.05 Mała encyklopedia zwierząt odc. I „Aligatory". 17.40 Dla młodzieży: Pomysł na lato. 18.00 Poradnia Młodych. 18.20 W środku Polski. 18.40 Muzyka i Merkury. 18.45 Fakty — Opinie — Hipotezy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Zaśpiewajmy to jeszcze raz. 20.50 Panorama. 21.30 „Czterdziestolatek" odc. V „Kondycja fizyczna, czyli walka z metryką" — film ser. TVP. 22.20 Dziennik. 22.35 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

17.10 TV Kurs Informatyki. 18.10 Z kamerą przez świat. 18.45 „Jadwiga Romańska" — pr. muz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Cena złota" cz. II pt. „Dubler" — film ser. prod. CSRS. 21.35 24 godziny. 21.45 Merkator — pr. publ. 22.15 NURT — Pedagogika. 22.45 — Język rosyjski.

SOBOTA, 14 CZERWCA
PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze — Język polski, Matematyka. 10.00 „Cena złota" cz. II filmu fab. prod. TV CSRS. 13.45 TV Technikum Rolnicze — Matematyka, Hodowla zwierząt. 15.05 Filmowa Łódź. 15.40 TV Informator Wydawniczy. 16.00 Dziennik. 16.10 Dla młodzieży: Harcerskie popołudnie. 17.00 Międzynarodowe Zawody Hippiczne OSIO Pucharu Narodów w skokach. 18.25 Postaw się na zastaw się. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 XI Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. 21.50 Dziennik. 22.10 „Niezwykły autostop" — nowela filmowa prod. ang. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.55 Z cyklu: Kabaret Starszych Panów — „Przerwa w podróży". Wyk.: I. Kwiatkowska, K. Jędrusik, M. Czechowicz, E. Dziewoński, W. Gołas, W. Michnikowski, J. Przybora, J. Wasowski i inni.

PROGRAM II

17.05 Jak patrzeć na dzieło sztuki. 17.35 „Kaskader" — film fab. prod. bul. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Czterdziestolatek" — odc. V pt. „Kondycja fizyczna, czyli walka z metryką". 21.10 24 godziny. 21.20 Powtórzenie na życzenie „Bezkresne horyzonty Amazonii" — film dok. 22.50 Wieczór autorski z kapitanem Żeglugi Wielkiej E. Daszkowskim.

NIEDZIELA, 15 CZERWCA
PROGRAM I

6.25 TV Technikum Rolnicze — Matematyka, Hodowla zwierząt. 7.25 TV Kurs Rolniczy. 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Bieg po zdrowie. 8.50 Wiadomości sportowe. 9.00 Dla dzieci: Kino TDC — „Grubasek" — film przygodowy. 10.15 Antena. 10.35 W starym kinie — „Dzieje grzechu". 11.20 Piórkiem i węglem. 12.00 Dziennik. 12.20 Tydzień. 12.50 Nie tylko dla pań. 13.20 Lektury Pegaza. 13.35 Bank Miast. 14.50 Tele-Echo. 15.45 Losowanie Toto-Lotka. 16.00 Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze — Koncert Galowy. 17.00 Sprawozdawczy Magazyn Sportowy w tym: międzynar. zawody hippiczne, konkurs zwycięzców, liga piłki nożnej z Katowic, finał mistrzostw świata w jeździe parami na żużlu z Wrocławia. 18.30 Bank Miast. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 Bajka dla dorosłych. 20.30 „Życie Moliera — śmiech i łzy" — odc. VI pt. „Ostatnie lata". 21.25 „Dobry wieczór — tu Łódź" — koncert z okazji 30-lecia „Głosu Robotniczego". 22.15 Informacyjny Magazyn Sportowy.

PROGRAM II

13.50 Gospodarność i ja. 14.25 „W niedzielę jest zabawa" — program z cyklu: Dawne śpiewy robotników polskich. 15.15 Szkice wielkomiejskie. 15.45 Dla dzieci: Sport i zabawa. 16.35 Bitwy — Kampanie — Dowódcy. 17.05 „Spotkania z jazzem". 17.45 Świat, Obyczaje, Polityka. 18.15 „Nasi kochani bliźni" — odc. VI pt. „Ach te dzieci". 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Przed ekranem — pr. public. kult. 20.50 Estrada Poetycka „Mówię do ciebie mówię szeptem". Wyk.: E. Decówna, B. Kobrzyńska, B. Murzyńska, M. Wilhelmi. 21.25 „Motodrama" — film fab. prod. polskiej.

PONIEDZIAŁEK, 16 CZERWCA
PROGRAM I

12.45 TV Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne, Matematyka. 15.50 NURT. 16.30 Dziennik. 16.40 Echo stadionu. 17.05 W środku Polski. 17.35 Teleferie TDC. 18.50 Polska — Francja — „Tradycja i współczesność". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV R. Tagore — „Poczta". Wykonawcy: A. Głoskowski, S. Jaroszyński, A. Juszczak, P. Krukowski, M. Leszczyński, M. Małek, A. May, R. Stogowski, K. Stroiński. 21.30 Pegaz. 22.15 Magazyn Kulturalny. 22.45 Dziennik. 23.00 Oferty.

PROGRAM II
DZIEŃ FRANCUSKI W TVP

17.00 Prezentacja Dnia Francuskiego. 17.05 Młodzieżowy program TV francuskiej. 17.55 Nasi goście mówią... 18.00 „Partnerzy" — rep. film. 18.30 Spotkania z nauką i kulturą francuską" — rep. filmowy. 18.45 Nasi goście mówią... 19.00 „Parzyć polonijny" — rep. filmowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Król Słońce, czyli objęcie władzy przez Ludwika XIV" — film fab. prod. TV franc. 21.30 24 godziny. 21.40 Program rozrywkowy TV franc. z cyklu „Numero un". 22.40 Zakończenie programu „Dnia Francuskiego". 22.45 NURT.

WTOREK, 17 CZERWCA
PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne, Matematyka. 9.00 TV Najmłodszych. 10.00 „Życie Moliera — śmiech i łzy" odc. VI. 13.45 TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin, Mechanizacja rolnictwa. 16.30 Dziennik. 16.40 Studio TV Młodych. 17.30 Sezam. 18.00 W środku Polski. 18.30 Mister eksportu. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Wielka miłość" — film fab. prod. franc. 21.45 Świat i Polska. 22.30 Dziennik. 22.45 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

17.25 Budowlane giganty — rep. 18.00 Zagraniczny Film Dokumentalny. 18.40 Dla młodzieży. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr Sensacji — H. Lawrance „Kompozycja na cztery ręce". 21.50 24 godziny. 22.00 Z cyklu: Muzyczne wizyty.

ŚRODA, 18 CZERWCA
PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin, Mechanizacja rolnictwa. 10.00 „Wielka miłość" — film fab. prod. franc. 12.45 TV Technikum Rolnicze — Język polski, Matematyka. 14.40 Politechnika TV. 15.50 NURT. 16.30 Dziennik. 16.40 „Jazz czy Bach" — pr. muz. 17.10 Informacje — Towary — Propozycje. 17.20 Losowanie Małego Lotka. 17.30 „Ziemia księżniczki Łuski" — nowela filmowa. 18.20 W środku Polski. 18.40 Polska — konto 75. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Kino Interesujących Filmów — „Ten najlepszy" — prod. USA. 22.05 Informacyjny magazyn sportowy. 23.05 Dziennik.

PROGRAM II

17.55 Język francuski. 18.25 Ludzie nauki — prof. M. Wrońska. 18.55 „Dopóki żyją lasy..." 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Polskie Miscelanea Muzyczne. 20.50 „Trio fortepianowe Beethovena" odc. V. 21.10 24 godziny. 21.20 Dziecko w świecie dorosłych. 22.05 Teatr Telewizji: R. Tagore „Poczta". 23.10 Zakończenie programu. 23.15 NURT.

CZWARTEK, 19 CZERWCA
PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze — Język polski, Matematyka. 8.00 TV Kurs Informatyki. 10.00 „Ten najlepszy" — film prod. USA. 13.45 TV Technikum Rolnicze — Matematyka, Ochrona roślin. 15.05 Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik. 16.40 „Tuzin" odc. II teleturnieju. 17.05 W środku Polski. 17.30 Teleferie TDC. 18.45 „Dalej niż Pigalle" — rep. filmowy TVP. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Czarny książe" — film prod. ZSRR. 21.50 Czym żyje świat. 22.20 Dziennik. 22.35 Wiadomości sportowe. 22.45 Twarze teatru — Zietarski.

PROGRAM II

17.10 Język rosyjski. 17.40 „Ziemia księżniczki Łuski" — nowela filmowa prod. radz. 18.30 Dla młodzieży Studio muzyczne TV Młodych. 19.00 Kalejdoskop sportowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Informator turystyczny. 20.50 Z cyklu: Ocalić od zapomnienia. 21.20 24 godziny. 21.30 Śpiewa Ch. Aznavour — film rozr. prod. franc. 22.00 „Łagodna" — film fab. prod. franc. 23.25 Język francuski.

PIĄTEK, 20 CZERWCA
PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze — Matematyka, Ochrona roślin. 9.00 Dla dzieci: Poranek. 10.00 „Czarny książe" — film prod. ZSRR. 12.45 TV Technikum Rolnicze — Język polski. 14.40 Politechnika TV. 15.45 NURT. 16.20 Dziennik. 16.30 Dla młodzieży: Ostatnia lekcja. 17.00 Memoriał Janusza Kusocińskiego. 19.00 W środku Polski. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Zaśpiewajmy to jeszcze raz". 20.50 Panorama. 21.30 „Czterdziestolatek" — odc. VI pt. „Włosy Flory, czyli labirynt" — film ser. prod. TVP. 22.20 Dziennik. 22.35 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

15.55 TV Kurs Informatyki, powt. 16.25 TV Kurs Informatyki, powt. 17.00 „Nikt nie rodzi się żołnierzem" — film fab. prod. radz. 19.00 Ścieżka zdrowia. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Kaukaski Park Narodowy" — film. 20.45 Przeboje świata. 21.25 „Kontenery" — pr. public. 21.55 24 godziny. 22.05 Zakończenie dnia. 22.10 NURT. 22.40 Język rosyjski.

DŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" Wydawca — Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch". Redaguje kolegium. Redakcja — kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47; sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 869-68, 868-78. Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,50 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty. Nr indeksu 35003/35004.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 50 g. U-15